Nr. 280 (7162)

WARSZAWA, NIEDZIELA 19 WRZEŚNIA 1937 r.

ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka H. 117
Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Demokratyczne prawo głosowania

Nowe wybory

Stanowcze żądania zorganizowanego Świata Pracy

W piątek odbyła się pod przewodnictwem tow. J. Kwapińskiego wspólna konferencja przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce oraz Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej. Tow. K. Pużak, sekretarz generalny C.K.W. P.P.S. omówił w krótkim referacie całokształt sytuacji politycznej. W dyskusji zabierali głos tow. tow. W. Alter, K. Czapiński, A. Zdanowski, M. Niedziałkowski, Z. Zaremba, A. Wąsik, Wojewoda, D. Kłuszyńska, J. Kwapiński, Kowalski.

Przedyskutowano szereg punktów zasadniczych. Uchwały, powzięte jednomyślnie, brzmią, jak następuje:

Zebrani na wspólnej konferencji przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce oraz Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej — po omówieniu sytuacji politycznej — postanawiają prowadzić nadal WZMOŻONĄ akcję propagandową na rzecz nowych DEMOKRATYCZNYCH wyborów do ciał ustawodawczych, do samorządu i do instytucyj ubezpieczeniowych.

Konferencja stwierdza konieczność przyśpieszenia rozstrzygnięć co do rozwiązania obecnych Sejmu i Senatu i przeprowadzenia wyborów na podstawie NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ, opartej o zasady powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i stosunkowego prawa głoswania w myśl wniosku, zgłoszonego w r. 1935 w Sejmie poprzednim przez Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów.

Konferencja oświadcza, że masy pracujące miast i wsi, zorganizowane i skupione pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego użyją dla osiągnięcia tego celu WSZELKICH ROZPORZĄDZALNYCH ŚRODKÓW, będących do ich dyspozycji.

Konferencja, stojąc na stanowisku konieczności współdziałania z ruchem ludowym, a przede wszystkim ze Stronnictwem Ludowym, wyraża przeświadczenie, że — zwłaszcza po ostatnich wypadkach, podczas których ujawnił się w całej pełni WSPÓLNY FRONT CAŁEJ REAKCJI PRZECIWKO LUDOWI POLSKIEMU — nastąpią wreszcie OCZEKIWANE i POŻĄDANE PRZEZ WSZYSTKICH LUDZI PRACY stałe porozumienie i stała współpraca wielkich SAMODZIELNYCH organizacyjnie sił Polski Pracującej — polskiego ruchu ludowego i polskiego ruchu socjalistycznego wraz ze sprzymierzonym ruchem zawodowym robotników i pracowników.

Atak powietrzny na kontrtorpedowiec angielski

Agencja Reutera przynosi wiadomość, potwierdzoną przez admiralicję, że na wysokości portu Gijon samolot zrzucił 6 bomb na pontrtorpedowiec brytyjski „Fearless". Żadna z bomb nie trafiła, a samolot skierował się w stronę miasta Gijon. (PAT).

Katastrofalne skutki burzy



Przeszła nad Szczawnicą gwałtowna burza, połączona z huraganem, wyrządzając liczne szkody. Rosnąca w pobliżu Urzędu Gromadzkiego w Szczawie Wyżnej 400-letnia topola, runęła pod naporem wichru całym swym ciężarem na dach Urzędu Gromadzkiego.

Tow. Negrin oskarża Włochy i Niemcy

o najazd na Hiszpanię

Na plenarnym zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał głos delegat Egiptu. Zajął się on sprawą Palestyny, występując bardzo ostro przeciwko deklaracji Balfour'a oraz wszelkim planom podziału Palestyny, która — zdaniem jego — powinna pozostać arabską.

Zabrał również głos premier Hiszpanii, t. Negrin, który wystąpił jak najostrzej przeciwko Włochom i Niemcom, oskarżając te państwa o NAJAZD NA HISZPANIĘ i apelując do zgromadzenia Ligi, aby uznało, że HISZPANIA PADŁA OFIARĄ NAPAŚCI ZE STRONY NIEMIEC I WŁOCH, oraz aby Liga zastanowiła się nad wyszukaniem sposobów jak najszybszego położenia kresu tej napaści.

Mówca wzywa Ligę, by dążyła do przywrócenia Rządowi hiszpańskiemu prawa wolnego zakupu materiałów wojennych, aby kombatanci obcokrajowcy zostali usunięcie z Hiszpanii, by zarządzenia bezpieczeństwa, dotyczące żeglugi na morzu Śródziemnym zostały rozszerzone również na statki hiszpańskie i by wreszcie przyznano Hiszpanii prawo udziału w wyżej omawianych układach.

W konkluzji Negrin stawia wniosek następujący: Zgromadzenie postanawia przekazać 6-ej komisji część raportu sekretarza generalnego Ligi, dotyczącą położenia Hiszpanii.

Minister spraw zagranicznych Francji, Delbos, stwierdził na wstępie, że obecnie świat przeżywa ciężki kryzys pokoju.

Wojna istnieje de facto i istnieje również niebezpieczeństwo rozszerzenia się wojny. Rząd francuski pragnie szczerze porozumienia z sąsiadami. Należy przeciwdziałać wszelkimi sposobami rozszerzeniu się „epidemii wojny", dlatego też Francja i W. Brytania zanicjowały politykę nieinterwencji. Jeśli nie będzie ona przez wszystkich przestrzeganą, wzmoże się na skutek nadwyrężenia równowagi na szkodę żywotnych interesów niektórych państw niebezpieczeństwo wojny. Dołącza się niebezpieczeństwo wypływające ze starć ideologicznych, które prowadzą do podziału Europy na dwa wrogie obozy.

Wypadki na Dalekim Wschodzie potwierdzają również konieczność wspólnej działalności pokojowej. Pogotowie zbrojne nie powinno hamować wysiłków, zmierzających do organizacji pokoju. Minister Delbos wypowiada się za wzmocnieniem paktu Ligi.

MINISTER DELBOS PRZECIW STAWIA SIĘ DĄŻENIOM AUTARKICZNYM ORAZ KOALICJOM. WYMIERZONYM PRZECIWKO INNYM KRAJOM I INNYM IDEOLOGIOM.

W Hiszpanii

„Nadeszła godzina największych ofiar"

Robotnicy masowo zapisują się do wojska

Korespondenci prasy francuskiej w Madrycie donoszą, że porozumienie pomiędzy wszystkimi odłamami robotniczymi jest faktem dokonanym. Chodzi tu o pakt, mogący zawierać program minimalny w szeregu konkretnych punktów, odpowiadający ogólnym aspiracjom klasy pracującej.

To zjednoczenie mas robotniczych zbiega się z nowym zarządzeniem mobilizacyjnym, wydanym przez ministra obrony. Zarządzenie to stało się konieczne, gdyż **nadeszła godzina największych ofiar.**

Jak dotychczas, napływ do biur werbunkowych jest wielki. Organizowane są wiece, na których proklamowany jest **„zwarty blok,** który będzie również zasadniczą podstawą przyszłej Hiszpanii".

POGŁOSKI BEZPODSTAWNE.

Z Barcelony donoszą: Tutejsze koła oficjalne zaprzeczają kategorycznie wiadomościom, jakie się w ostatnich czasach rozeszły, jakoby odbywały się pertraktacje z rządem gen. Franco w sprawie poddania Katalonii.

ODPARTE ATAKI POWSTAŃCZE.

Komunikat ministerium obrony w Walencji donosi, że w dn. 17 września odparte zostały na północnym froncie, na odcinku Mazugo, trzy powstańcze ataki z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami.

WIADOMOŚCI POWSTAŃCZE.

Oficjalny komunikat powstańczej kwatery głównej donosi, że na wschodnim odcinku frontu astruryjskiego wojska powstańcze zdobyły miejscowości Tresviso, Piedra Lleria de Arrida, Lleria de Adajo, Quintana i Valmori. Wojska rządowe poniosły miały znaczne straty w zabitych i rannych. (PAT).

Ruch w interesie

Według sprawozdania departamentu handlu Stanów Zjednoczonych, zakupy Chin i Japonii wzrosły ogromnie w ostatnich 6 miesiącach. W okresie tym Chiny zakupiły tu za dwa i pół miliona dolarów samolotów i silników do samolotów. a Japonia wydała na ten sam cel 833.000 dolarów.

Prezydent Roosevelt przeciw dyktaturom

Prezydent Roosevelt wygłosił z okazji 150-lecia konstytucji, przemówienie radiowe, w którym stwierdził m. in. konieczność reform socjalnych.

Roosevelt podkreślił również dodatnie strony ustroju demokratycznego, występując równocześnie przeciw dyktaturom. (PAT)

Przed strajkiem górników zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

Jak wiadomo, odbyły się układy między Centralnym Związkiem Górników a Radą Zjazdu Przemysłowców o podwyżkę płac w kopalniach Zagłębia dąbrowskiego, i krakowskiego.

Ponieważ przemysłowcy odmówili zgody na jakąkolwiek podwyżkę płac, układy się rozbiły.

W piątek odbyła się konferencja delegatów górników zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, na której, po zreferowaniu przez tow. Stańczyka przebiegu rokowań z przemysłowcami, przyjęty został wniosek, upoważniający Zarząd C. Z. G. do PROKLAMOWANIA STRAJKU W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBI KRAKOWSKIEGO i DĄBROWSKIEGO od poniedziałku 27 b. m.

***

Na wtorek, jak się dowiadujemy, Inspektor Pracy w Sosnowcu zwołał konferencję przedstawicieli CZG i Rady Zjazdu Przemysłowców, celem wznowienia układów. W kołach CZG przewiduje się, że rokowania nie dadzą rezultatu.

Artykuły antyniemickie „zagrażają" porządkowi na Węgrzech

Węgierska Ag. Telegraficzna donosi: Minister spraw wewnętrznych wydał zakaz publikowania i kolportowania tygodnika „Oesszetartas", reprezentującego tendencje skrajnie prawicowe, za zamieszczenie artykułu, „naruszającego w wysokim stopniu zagraniczne, polityczne interesy kraju". Równocześnie wydany został zakaz kolportowania w ciągu trzech dni wieczornego dziennika „Magyarorssag" za antyniemiecki artykuł, „zagrażający porządkowi publicznemu". Z tych samych powodów minister wydał zakaz kolportowania w ciągu dni 15-tu dziennika, wychodzącego w Sopronie: „Sopron Varmegye". (PAT).

Wielkie manewry francuskie



Powitanie przez francuskiego ministra wojny Daladier, przedstawiciela armii polskiej na manewrach francuskich gen. Norwid-Neugebauera w czasie manewrów w Alencon. Obok min. Daladier stoi na prawo generalissimus armii francuskiej gen. Gamelin, zaś na prawo całej grupy, angielski minister wojny Hore Belisha.

Lud Czechosłowacji w hołdzie Oswobodzicielowi

Zwłoki Tomasza Masaryka na zamku praskim

W piątek wieczorem zwłoki Prezydenta Tomasza Masaryka przewiezione zostały z Lan na zamek praski.

O godz. 19-ej trumna ułożona została na katafalku i przykryta flagą państwową, na której przypięto wszystkie cztery czechosłowackie odznaczenia wojskowe. W drodze do Pragi towarzyszyły katafalkowi samochody, wiozące rodzinę zmarłego oraz szefów kancelarii cywilnej i wojskowej Prezydenta Republiki.

Wzdłuż całej, przeszło 40-kilometrowej drogi, miejscowa ludność oraz różne organizacje, utworzyły szpaler.

Od granicy Pragi orszakowi żałobnemu towarzyszył szwadron kawalerii. Na ulice miasta wyległy **niezliczone tłumy publiczności, pragnące oddać hołd Wielkiemu Prezydentowi.**

Na dziedzińcu zamku królewskiego w Pradze, dokąd orszak żałobny przybył o godz. 22-ej, oczekiwał Prezydent Benesz w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych oraz oddział legionistów czeskich w strojach historycznych.

Zwłoki Tomasza Masaryka złożone zostały w sali kolumnowej zamku, gdzie od soboty rano otwarto dostęp publiczności.

(PAT)

W dzień pogrzebu Masaryka

W dzień pogrzebu Prezydenta - Oswobodziciela T. G. Masaryka — we wtorek dnia 21 września, Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie nie będzie urzędować; również nie będą czynne konsulaty czechosłowackie: w Katowicach, Krakowie i Lwowie oraz Konsulat honorowy w Czeskim Kwasiłowie.

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie specjalnie zaznacza, że będzie nieczynne jego biuro paszportowo-wizowe.

Przerwanie tamy na rzekach Chin Północnych

Odsiecz dla 50 tysięcy osaczonych Chińczyków

Armia japońska przeprowadza w dalszym ciągu akcję otaczania 50.000 żołnierzy chińskich, izolowanych między Liang-Siang i Czu-Czeu.

Lotnicy japońscy zawiadomili, że silna armia chińska posuwa się szybko w kierunku północy ze swej gazy w Pao-Piang-Fu, celem niesienia pomocy otoczonym wojskom i że znajduje się od nich w odległości 20 mil.

Silny oddział japoński zajął m. Haiyuan, położone o 50 mil na północny zachód od Pao-Ping-Fu.

Chińczycy przerwali tamy na rzekach, położonych na południowy zachód od Pekinu, w zamiarze powstrzymania przez zalanie terenów posuwania się naprzód wojsk japońskich i uratowania 50.000 żołnierzy chińskich, otoczonych przez Japończyków. (PAT).

W ODWROCIE.

Reuter donosi z Pekinu, że wojska chińskie na południo-zachód od Pekinu znajdują się w pełnym odwrocie. Garnizon chiński w Czo-Czou stoi przed dylematem: albo poddać się, albo ulec zniszczeniu.

OBRONA KANTONU.

Wszystkie okręty otrzymały ostrzeżenie, iż na rzece Kanton założono miny i że wejście do portu możliwe jest tylko przy pomocy łodzi rządowych.

W SMUTNĄ ROCZNICĘ.

Całe Chiny obchodzą w sobotę 6-tą rocznicę incydentu w Mukdenie, który był wstępem do zajęcia Mandżurii przez Japończyków. Szanghaj przybrany jest chorągwiami o barwach narodowych i Kuomintangu.

W południe harcerze zatrzymali ruch na ulicach i nastąpiła 3-minutowa cisza, zalecona przez Kuomintang.

Przez miasto przeszły pochody, niosące chorągwie i transparenty. Wszyscy Chińczycy powstrzymują się od spożywania mięsa, przeznaczając oszczędności na Fundusz Obrony Narodowej. (PAT).

PRZED NOWĄ OFENSYWĄ JAPOŃSKĄ W SZANGHAJU.

Przedstawiciel marynarki japońskiej w Szanghaju oświadczył, iż wojska chińskie przeszły na froncie Szanghaju do przeciwnatarcia. Żołnierze japońscy pozwolili oddziałom chińskim podejść blisko do swych okopów, po czym otworzyli ogień, zadając Chińczykom wielkie straty.

Wiadomości o dalszym lądowaniu wojsk japońskich potwierdzają się.

Wojska japońskie przygotowują się do ofenzywy, która rozpocznie się natychmiast z chwilą, gdy warunki atmosferyczne pozwolą na zastosowanie broni pancernej. Tymczasem trwa pojedynek artyleryjski, przy proporcji 10 pocisków japońskich i 1 pocisk chiński.

Przegląd prasy

MĘTNE POMYSŁY

Dyskusja w sprawie nowej ordynacji wyborczej już się rozpoczęła. Pisma, reprezentujące prawicę społeczną, są pełne OBAW czy aby ta nowa ordynacja nie będzie zbyt demokratyczną?!

„Kur. Polski", organ wielkiego kapitału przemysłowego, wystąpił z wielkim artykułem, wyrażającym niepokój... Nowa ordynacja? No tak, ale właściwie poco jest potrzebna? Dziennik twierdzi, że jest potrzebną przede wszystkim do walki z BIUROKRACJĄ. Przecie, powiada, nowa konstytucja wyraźnie określa rolę Izb — kontrola i krytyka, bynajmniej nie rządzenie. A skoro Sejm ma przede wszystkim walczyć z biurokracją, więc ordynacja powinna umożliwić wybór odpowiednich ludzi:

„Stąd wynika, że należałoby dążyć do tego, ażeby obie Izby stały się reprezentacją żywiołów jak najbardziej od *administracji niezależnych*. Wszelkie ograniczenie biernego prawa wyborczego, tę zależność ustalające, musiałyby się jak najbardziej ujemnie odbić na działalności obu Izb — czego już dzisiaj po przeżytych doświadczeniach dowodzić nie trzeba".

No chyba! To jasne. Natomiast dziwnie jakoś „Kurier Polski" ZWĘŻA działalność Izb, nawet w ramach obecnej konstytucji. Jakoś zapomniał o pracy *ustawodawczej!* Krytyka i kontrola biurokracji to nie wszystko, bynajmniej.

I oto z tej dziwnej „koncepcji" płynie taki mętny wniosek:

„...pożądane byłoby *takie ograniczenie biernego prawa wyborczego*, które przytłumiałoby skłonności demagogiczne przyszłego parlamentu, a jednocześnie usprawniały go do walki z biurokracją".

Co to znaczy?! Dziennik nie mówi wyraźnie, ale zaznacza, że najlepiej walczą z biurokracją — byli biurokraci, i że trzeba przede wszystkim uwzględnić przedstawicieli inicjatywy gospodarczej(!) i kulturalnej.

Mętne to bardzo, ale widać, że chodzi o jakieś OGRANICZENIE kandydatur, o powien cenzus. Ale jaki? Stanowisko, majątek, wykształcenie? A może znów jakieś kolegia wyborcze, albo organizacje zawodowe?

W stanowisku „Kur. Polskiego" jest niewątpliwie pierwiastek *klasowy*, do którego doczepiono 1) fałszywą (mętną) koncepcję roli Sejmu (tylko krytyka i kontrola) i 2) szkodliwą koncepcję ordynacji.

BIUROKRACJA

„Kurier Polski", jak widzieliśmy przed chwilą, chce walczyć przede wszystkim z biurokracją. Odwrotnie „Gazeta Polska" W (dyskusyjnym) artykule M. Jaroszyńskiego zapewnia, że biurokracja w Polsce jest raczej „SŁABSZA niż gdzieindziej"; że „plaga rządów biurokracji jest w Polsce najmniej groźna". I dalej:

„Wydźwignięcie biurokracji zawodowej na jak najwyższy poziom fachowości i moralności — oto istotne i bardzo aktualne zagadnienie państwowe".

Tak, „wydźwignięcie fachowe" biurokracji — to ważna rzecz. Ale — krótko mówiąc — p. M. Jaroszyński niemal całkowicie odrywa problem biurokracji w Polsce od realnej, konkretnej rzeczywistości politycznej. Biurokrację rozpatruje samą w sobie. I widzi społeczeństwo, rządzone przez obiektywnych, fachowych biurokratów — jak społeczeństwa Platona przez filozofów. Tymczasem w realnej polskiej rzeczywistości biurokracja jest dobierana pod kątem widzenia *politycznym*, partyjnym. Czy mało o tym pisano w dobie ostatnich procesów? „Dźwignięcie fachowości" niewiele pomoże, jeśli np. najfachowszy urzędnik będzie usuwany za przekonania, a najmniej fachowy — będzie protegowany.

A poza tym p. M. J. za mało akcentuje problem KONTROLI przez społeczeństwo. Nie tylko przez samorząd, lecz przez Sejm, swobodną prasę itd.

Czy nasza biurokracja jest „słabszą", niż gdzieindziej? A kto faktycznie rządzi, zwłaszcza na prowincji?

PANIKA TRWA

Demokracja dla endeków — to pomysł żydowski (i bolszewicki). Ale dlaczego najmocniejszą i najgłębszą demokracja jest tam, gdzie żydów i bolszewików nie ma — w krajach skandynawskich, — tego endecja łaskawie nie wyjaśnia.

Teraz „Dziennik Nar." w swej panice przed frontem demokratycznym wynalazł nowy straszak. Oto przy demokracji mniejszości narodowe będą dawały dość silną reprezentację. Lewica polska nie będzie mogła bez niej się obejść i w rezultacie demokracja będzie stale ustępowała wobec odśrodkowych tendencyj mniejszości:

„Żydzi, którzy są *inicjatorami(!)* „frontu demokratycznego", będą rzecz prosta również *twórcami jego programu*. W stosunkach polskich przy silnych liczebnie mniejszościach narodowych i przy *uzależnieniu* w ustroju demokratycznym centrolewu od tych mniejszości, punkt ciężkości tego programu będzie się sprowadzał do ustępstw na rzecz ich dążeń odśrodkowych. Inaczej być nie może, tego również kategorycznie żądają Żydzi".

Cała ta demagogia naturalnie jest uprawiana na skutek strachu przez wzrostem frontu demokratycznego.. Wysunięto więc straszaki: 1) komunistyczny, 2) żydowski, 3) i w ogóle odśrodkowo mniejszościowy.

Gra przejrzysta. Ale dlaczego demokracja polska ma być „uzależniona" — nie wiadomo. Demokracja polska będzie się starała *rozwiązać* problem mniejszościowy w myśl swych zasad. Czy endecja sądzi, że jeśli zamknie oczy na problem, albo będzie zaostrzała, *zaogniała* problem mniejszościowy, tym samym ułatwi rządzenie Polską? Jaki ma program w sprawie ukraińskiej? Bić, polonizować, ignorować? To u komediopisarza Moliera byli tacy lekarze, którzy na każdą chorobę mieli zawsze jedną receptę: „postawić lewatywę i dać na przeczyszczenie!".

A „Głos Narodu" stale drżący przed widmem demokratycznego frontu (widocznie bolesnym dla klerykałów) dodaje do endeckich rozumowań swoje własne paniczne trzy grosze i „ostrzeżenia":

„Niechże o tym wiedzą i pamiętają ci, którzy myślą o „froncie demokratycznym" razem z P.P.S. lub w ogóle liczą na *„państwowy"* charakter P.P.S. w rozwoju sytuacji politycznej w Polsce!"

„Państwowcy" w cudzysłowie. Bo prawdziwymi państwowcami (bez cydzysłowu) są tylko ci, którzy albo osłabiają państwo demagogią i walką nacjonalistyczną albo (jak klerykali) byli w okresie wojny przeciwnikami niepodległości!

K. CZ.

W brunatnym jarzmie

Granica Polski—zamknięta dla Polaków

z Warmii i Mazurów

Władze niemieckie w dalszym ciągu odmawiają paszportów zagranicznych rodzinom polskim, za mieszkałym na terenie Warmii i Mazur, POZBAWIAJĄC W TEN SPOSÓB RODZINY POLSKIE WSZELKIEGO KONTAKTU Z KREWNYMI, ZAMIESZKAŁYMI W POLSCE. Prośby o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Polski załatwia się odmownie z uwagą „WYJAZD NIEPOŻĄDANY".

W tych dniach cofnięto pewnego gospodarza polskiego, udające go się do syna swego w Gdańsku z kontroli granicznej w Malborku, mimo, że szczegółowa rewizja osobista w poszukiwaniu dewiz nie dała żadnego rezultatu. Gospodarz odwieźć chciał dziecko swe do polskiego gimnazjum w Gdańsku.

„Gazeta Olsztyńska" ogłasza stałą rubrykę, wymieniając spisy osób, którym odmówiono paszportów na wyjazd za granicę. Ze spisu tego wynika jasno, że trudności te stosuje się wyłącznie do osób narodowości polskiej.

Także rewizje bibliotek polskich i poszukiwania „niebezpiecznych książek" trwają dalej. Ostatnio policja zakwestionowała nawet książkę p. t. „Bój o Warszawę".

Szykany te wywołują wśród ludności polskiej zrozumiałe zaniepokojenie. (PAT.).

Oczyszczanie okolic Paryża

300 tysięcy „nielegalnych" cudzoziemców we Francji

Podjęta ostatnio przez francuskie władze policyjne akcja, mająca na celu oczyszczenie Paryża i całego kraju z niepożądanych elementów cudzoziemskich, znalazła przede wszystkim swój wyraz w wprowadzeniu specjalnych paszportów, opatrzonych fotografią i odciskiem daktyloskopijnym posiadacza.

Pisma podają ostatnią statystykę cudzoziemców we Francji, stwierdzając, iż liczba cudzoziemców, zamieszkujących stale na terenie Francji, wynosi 3.000.000, z czego tylko 2.700 tys. posiada dokumenty w porządku, pozostałe zaś 300 tysięcy przebywa na ziemi francuskiej nielegalnie.

W samym Paryżu na 375 tys. cudzoziemców, zanotowanych w rejestrach prefektury policji, znajduje się 20 tysięcy „nielegalnych".

(PAT)

Brak siły roboczej

na plantacjach kawy w Brazylii

Wobec wstrzymania europejskiej emigracji do Brazylii, stanęli plantatorzy kawy, szczególnie w stanie Sao Paulo, wobec katastrofalnego braku rąk roboczych, któremu starają się zaradzić werbowaniem robotników wewnątrz Brazylii z innych stanów.

Werbunek ten odbywa się najintensywniej w północnych stanach jak Ceara, Parahyba i Pernambuco, gdzie w porcie Recife koncentruje się akcja werbunkowa. Wobec pozbawienia w ten sposób i tak słabo zaludnionych stanów północnych potrzebnych i tam rąk roboczych, Rządy tych stanów poczęły przeciwdziałać werbunkowi i odkryły przy tej sposobności, że pomieszczenia prowizoryczne zwerbowanych są nie tylko niesłychanie prymitywne, ale wprost **urągają wszelkim pojęciom humanitarnym.**

Sprawą tą zajęły się też władze Rządu centralnego. Równocześnie jest szeroko dyskutowana w prasie sytuacja rolnictwa i przemysłu, energicznie domagającego się dopuszczenia do kraju zdrowej emigracji, zdolnej do pracy. (PAT).

Wielki hindus

Słynny pisarz i filozof hinduski Rabindranath **Tagore,** zachorował poważnie i walczy ze śmiercią. Z uwagi na wiek poety (Tagore liczy obecnie 76 lat) stan jego jest niezwykle groźny i budzi wielkie obawy. W związku z tą wiadomością warto wspomnieć o tym genialnym pisarzu i poświęcić mu kilka chwil.

Rabindranath Tagore zalicza się nie tylko do największych współczesnych poetów hinduskich, lecz jest jedynym, który znalazł najwyższe uznanie w Europie i który w literaturze światowej zajmuje jedno z najpocześniejszych miejsc. Urodził się w Bengalii w r. 1861. Pochodzi z najbardziej arystokratycznej rodziny, której przodkowie odgrywali olbrzymią polityczną i kulturalną rolę w życiu Indii. Od wczesnego dzieciństwa ujawniał Tagore wielkie zdolności i zamiłowanie do poezji i literatury. Pierwszy zbiorek wierszy i prozy poetyckiej napisał, mając lat czternaście. W r. 1878 wyjechał na studia do Londynu, gdzie przebywał kilka lat. Po powrocie do Indii osiadł w Kalkucie, gdzie poświęcił się całkowicie pracy na polu literackim. Olbrzymią ilość jego wierszy i dzieł przetłumaczono na prawie wszystkie języki świata. „Ogrodnik", zbiór wierszy miłosnych, „Ofiara pieśni" — rodzaj psalmów lub hymnów na cześć życia, „Dom i ognisko Gora" — oto najbardziej znane z pośród dzieł wspaniałego pisarza i myśliciela. W r. 1913 odznaczony został najwyższą nagrodą literacką, nagrodą Nobla. Wszystkie jego dzieła przenika mistyczna wprost wiara w cud życia, przedziwna umiejętność wsłuchiwania się w szepty duszy i pełna głębokiej myśli filozoficznej mądrość. Czytanie dzieł Tagorego wywołuje jakąś pogodną zadumę, jakiś dobroczynny spokój, pragnienie lepszego, wznioślejszego życia, podnosi nas do wyżyn świętych idei i ukazuje cud odrodzenia. Filozofia hinduskiego mędrca jest świeżym powiewem wyzwolenia, czarownym ogrodem ciszy. Zmęczony życiem człowiek przychodzi do różanego ogrodu odpocząć po trudach, posłuchać słodkiej muzyki o szczęściu nieziemskim, uwierzyć, że „największą nauką, jaką winien człowiek zdobyć w życiu, jest umiejętność przemieniania w dobro wszelkiego cierpienia".

Pokwitowania

Do dyspozycji Komisji Centr. Zw. Zaw. w myśl wezwania z dn. 14.8 1936 r.

Robotnicy firmy F. Z. zł. 11.75.

Drobne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 b. m.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami drobny deszcz, zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Tajemnica wielkiego pożaru

w Wiedniu

Śledztwo w sprawie przyczyn wielkiego pożaru gmachu Rotundy w Wiedniu trwa.

Istnieje przypuszczenie, iż budynek ten był trawiony od wewnątrz ogniem od kilku dni. Przewodniczący Targów Wiedeńskich, b. minister Meinl, zamieścił w prasie oświadczenie, z którego wynika, że ogień został podłożony.

Władze policyjne stwierdzają, że nie ma dotychczas poszlak, któreby potwierdzały oświadczenie Meinla.

60 osób ofiarami wybuchu

w piekarni

W piątek w Algierze nastąpił wybuch w cukierni przy ulicy Isly.

Przyczyna wybuchu nie jest dotychczas znana, przypuszczają jednak, iż eksplodowała butla z gazem, znajdująca się w piekarni.

Personel i znajdująca się w cukierni publiczność wyszli bez szwanku, natomiast przeszło 60 osób, przechodzących ulicą, doznało obrażeń. Kilka osób jest ciężko rannych.

Na Zlot! Na Zlot!
Zlot naszej młodzieży został wyznaczony ostatecznie do Warszawy na dzień 26 września

Kultura a despotyzm
Co się dzieje w Z.S.S.R.?

Podstawą kultury socjalistycznej — swobodna, niekrępowana twórczość duchowa jednostki. Tak mówi nasz program, uchwalony w Radomiu. ZSSR. nazywa siebie państwem socjalistycznym. Ale o swobodnej twórczości tam nowy nie ma. Pisał o tym obszernie największy pisarz współczesnej Francji (jak go nazywa tow. Vandervelde) Gide — w obu swych książkach. Piszą także inni wybitni przedstawiciele demokratycznej i socjalistycznej kultury.

Z.S.S.R. jest państwem *monopartyjnym*, totalnym. Niektórzy komuniści próbują zaprzeczać temu. Ale nie znają, niestety, oświadczeń samego Stalina. W swym referacie o nowej konstytucji powiedział on kategorycznie, że w ZSSR. będzie wedle nowej konstytucji tylko *JEDNA* partia; nic ma, powiada, klas, a więc nie powinno być wielu partyj — wystarczy tylko jedna, komunistyczna.

Nie dość na tym. Do monopartyjności trzeba dodać despotyzm *jednostki* (samego Stalina) i prześladowanie, i to najokrutniejsze, każdego najmniejszego „odchylenia" ideologicznego. Stąd ten potworny, niszczący twórczość „konformizm" w ZSSR., o którym z rozpaczą piszą Gide i inni. W ZSSR. pisarze *boją się pisać,* a wydawnictwa boją się drukować — bo wszystko bierze się potem pod lupę i bada się starannie, czy nie ma jakiejś „nieprawomyślności"— naprzykład trockizmu czy bucharinizmu? I zawsze można coś znaleźć!... Znakomity stary uczony Tarle wydał wielką pracę o Napoleonie. Sykofanci (denuncjanci) zaraz zabrali się do pracy i „wykryli", że u Tarlego bonapartyzm zjawia się jako logiczne następstwo wielkiej francuskiej Rewolucji; czy to nie aluzja? czy autor czasem nie chce dać czytelnikowi do zrozumienia, że i w Rosji Sowieckiej po okresie rewolucji nastąpi bonapartyzm? I Tarle jest skończony...



Od kilku lat sowiecka literatura nie daje prawie nic. Rzecz zrozumiała. Niektórzy zwracają się ku tematom historycznym. Ale i tu trzeba starannie, bardzo starannie przysłuchiwać się temu, jaki kierunek jest mile widziany na dzień dzisiejszy. Bierzemy ostatnie gazety sowieckie. „Prawda" z 15 b. m. beszta od „ignorantów" pewnego historyka (Kowalewskiego), który opisuje odparcie wyprawy napoleońskiej na Rosję w 1812 r. i ośmiela się krytykować Kutuzowa i innych ówczesnych rosyjskich generałów. Teraz tego nie wolno! Nie wolno, bo z góry (Stalin) dane zostało hasło patriotyzmu i *NACJONALIZMU* rosyjskiego; specjalnie zaś autorzy winni podkreślać patriotyzm rosyjskiego narodu w dobie zagranicznych zbrojnych *INTERWENCYJ,* zwłaszcza niemieckich i *polskich.* Oto przed nami ostatni numer „Izwiestij" z 15 b. m.; czytamy obszerny artykuł o *MININIE.* Minin to był przewódca ruchu narodowego z r. 1612, epoki Dymitrów Samozwańców i zwycięstw polskich. Autor artykułu — w tonie starych carskich podręczników historii Iłowajskiego — apoteozuje patriotyczną walkę Minina, który wyszedł z „ludu" (handlował mięsem i rybą), i stanął na czele walki z polskimi „interwentami". Wiadomo, o co chodzi Stalinowi w tym nowym, nacjonalistycznym kursie. Ale rezultat jest ten, że wszyscy pisarze mają narzucone z góry ideologię i nierzadko temat. I twórczość usycha.

W filozofii to samo. Naturalnie obowiązuje wszystkich materializm. Ale *jaki* materializm? Pokazało się, że materializmów jest kilka. Deborin? Do niedawna był autorytetem w sowieckiej filozofii — ale pokazało się niebawem, że zawiele w tym materializmie było „spirytualizmu". Timiriaziew? Bezsprzecznie, wierny materialista. Ale jego materializm jest zbytnio „mechanistyczny", a więc pomniejsza rolę rewolucyjnych działaczy. Tak działa ta nowa inkwizycja na każdym polu.

I w nauce to samo. Niektóre nauki są w ogóle skasowane (!), jako podejrzane. Weźmy taką *pedologię,* naukę o dziecku. Centr. Komitet partii postanowił, że nauka to *szkodliwa,* bo ujmuje dziecko jako rezultat dziedziczności i otoczenia, czyli rozpatruje je jako produkt bierny. I w ten sposób znowuż pomniejsza rolę wychowawcy i rolę aktywności samego dziecka. Przed nami szereg żółtych sowieckich broszurek o pedologii — to wybitni sowieccy pedolodzy krytykują *własne błędy* (!), na rozkaz Centralnego Komitetu partii...

To jest ten potworny stan rzeczy, który zmusza do zastanowienia najszczerszych przyjaciół Rosji Sowieckiej. Mamy w ręku nową francuską książkę o Rosji Sowieckiej. Jest to książka Piotra *HERBARTA* p. t. „W Rosji Sowieckiej w r. 1936". Pisał przyjaciel Gide'a. Nie był chwilowym gościem w ZSSR., bo przebywał tam dłużej, redagował nawet francuskie pisma literackie, wydawane w Sowietach. Ciekawa, szczera książka, pełna sympatyj dla Rosji. Ale *metod* pracy, zbudowanych na rozkazie, „konformizmie" i fałszu, Herbart nie mógł znieść. Opisuje np., jak przed przyjazdem znakomitego francuskiego autora M. (Malraux?) rozdawano pośpiesznie na fabryce inteligentniejszym robotnikom dzieła tego M. Po przyjeździe M. do Moskwy, przywieziono go na tę fabrykę, rozpoczęto „dyskusję" — i przygotowani robotnicy zadawali M. pytania i w ogóle demonstrowali przed M., jak sowiecki robotnik interesuje się powszechną literaturą w ogóle, a dziełami M. w szczególe. Ogół robotników ziewał i uśmiechał się sarkastycznie na całą tę komedię. M. naturalnie również zauważył, że cała ta literacka „dyskusja" była z góry zaaranżowana. W tej atmosferze niepodobna oddychać! pisze Herbart. „Powstaje, powiada, bezgraniczna chęć wyjazdu"! (str. 55). Wszak z obowiązku trzeba wszystko — i kult wodza, i kult armii, i nierówność zarobków — nie tylko akceptować, lecz usprawiedliwiać i nawet apoteozować! Do ciekawej książki Herbarta jeszcze zapewne wrócimy.

Tak, to nie jest atmosfera, sprzyjająca twórczości. To atmosfera koszar, przymusu, strachu, teroru.

Żadna monopartia, żaden totalizm, żadna trwała dyktatura nie prowadzą do rozwoju kultury i twórczości.

K. CZAPIŃSKI.

Historia i histeria

W r. 1912 zakomunikowano Ojczyźnie z wysokości tej góry Synaj, na której szczytach orzeka co pewien czas p. Roman Dmowski, że odtąd sprawa żydowska będzie w Polsce SPRAWĄ PIERWSZĄ.

W r. 1914 wyszło akurat naodwrót. Sam prorok zebrał lary i penaty; przedtem powędrował do Piotrogrodu, potem do Paryża, później do Londynu, i sprawa żydowska przestała być SPRAWĄ PIERWSZĄ.

Nastąpiły różne inne kłopoty. Trwało to wcale długo. Bywało bardzo rozmaicie. I na wozie i pod wozem. Na szczytach góry Synaj panował spokój. Ojczyzna miała na oku kwestie inne.

***

Aliści lat temu parę znowu zabłysło wskazanie:

„SPRAWA ŻYDOWSKA BĘDZIE SPRAWĄ PIERWSZĄ".

I robi się odtąd „ruch w interesie". Zawłada stopniowo tym „ruchem" — HISTERIA. P. Adam Koc, szef młodego „Ozonu", polityk nie taki znowuż wyjątkowo bystry, został prozelitą. Młody „Ozon" przesadza uprzejmie studentów żydowskich na lewą stronę sali w warszawskiej szkole im. Wawelberga i Rotwanda oraz „pikietuje" do współki z „Falangą" na ul. S-to Krzyskiej w stolicy przed księgarniami podobno żydowskimi.

A krakowski „Głos Narodu" („chrześcijańska" t. zw. demokracja) zachowuje się już zupełnie, jak rozhisteryzowana stara panna. Tańczy na jednej nodze, podkasawszy spódnicę i macha nam przed nosem paluszkiem koślawym:

„Żydom się wysługujecie! Żydom się wysługujecie!"

Kaftanu bezpieczeństwa nie ma pod ręką, więc tylko... machamy ręką.

***

A jednak i tym razem nic z tego nie wyjdzie. DOJRZEWAJĄ W POLSCE RZECZY WIELKIE NAPRAWDĘ. I sprawa żydowska nie będzie sprawą ani pierwszą, ani tembardziej jedyną. I nie zastąpi zagadnień przebudowy ustrojowej, polityki międzynarodowej, walki o wolność i walki o demokrację.

Tak samo, jak nie zastąpiła w r. 1914 walki o Niepodległość.

Dywersja jest tylko dywersją. Niczym więcej. A dywersja HISTERYCZNA świadczy tylko o jednym: o złym stanie nerwów wśród dywersantów.

AR.

„Młodzi idą"
Wielki 12-stronicowy numer zlotowy

Nasi młodzi towarzysze wydali swój wielki numer zlotowy

„MŁODZI IDĄ",

numer, wydany bardzo ładnie i zredagowany doskonale.

Numer zawiera szereg artykułów pióra tow. tow.: K. Pużaka, St. Garlickiego, R. Pragi, Wł. Jakubowskiego, K. Dębnickiego, T. Wyrzykowskiego, E. Hryniewicza, L. Raabego, Z. Ładkowskiego, poza tym — felietony i felietoniki, informacje zlotowe i t. p.

CENA ZESZYTU — TYLKO 10 GROSZY.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Warecka 7, telefony 230-52 i 304-50.

MAŁY FELIETON

Niewyraźna sytuacja

Pan dyrektor potężnego koncernu „Goliat" chodził po swym obszernym gabinecie i rozmyślał. Olbrzymi perski dywan, prawdziwy Tebryz, głuszył jego kroki. Chwilami zatrzymywał się przy biurku, brał do ręki ołówek, kreślił jakieś cyfry i dalej rozmyślał.

Pan dyrektor był w kłopotliwej sytuacji, co nie często mu się zdarzało. Gdy się jednak zdarzyło, szybko pobierał decyzję, a jego wrodzony węch do interesów sprawia, że decyzje jego zawsze były trafne.

Pan dyrektor obliczył, co go w ciągu ośmiu lat kosztowało należenie do B. B. i doszedł do kwoty około 8 tys. zł. Były w tym składki stałe, składki jednorazowe, kilka przyjęć dla wpływowych ludzi, 2—3 kolacje w nocnych lokalach — oto i wszystko. Śmiesznie mało wobec korzyści, jakie osiągnął. Sama koncesja, którą otrzymał i zaraz scedował na trzecią osobę, dała mu 75 tys. zł. od ręki. Pożyczka, którą uzyskał w Banku Deflacyjnym, pozwoliła mu zakupić za 100 tysięcy plac, za który miasto po 5 miesiącach dało mu 200 tys. zł. Wydawnictwo, które sfinansował, też mu przyniosło grubszy grosz. Nie, B. B. to była dobra lokata pieniędzy! To było solidne przedsiębiorstwo, które wielu ludzi postawiło na nogi. W dodatku jeszcze szwagra umieścił na dobrym stanowisku, dwum kuzynkom dał posady, a niewiele brakowało, by brat pana dyrektora został posłem z Wołynia, lecz sam nie przyjął mandatu, gdyż właśnie na Wołyniu miał przed laty nieprzyjemną historię z powierzonymi mu funduszami opieki nad nieletnimi, a ludzie mają brzydki zwyczaj pamiętania o każdej bagatelce.

Dziś B.B. już, niestety, nie ma, a jest Nowa Organizacja. I ona to stanowi przedmiot rozmyślań pana dyrektora.

Pan dyrektor, owszem, przed pół rokiem zapisał się, ale dotychczas nie wie, czy dobrze uczynił, czy źle. Jedni powiadają, że dobrze, inni, że źle i że lepiej zrobi, jeśli się wycofa. Wycofać się— to drobiazg, ale co będzie, jak się okaże, że trzeba należeć.

Wogóle pan dyrektor unika rozmów na tematy polityczne. Za czasów B. B. miał on opracowany przez siebie kieszonkowy podręcznik, w którym zanotował kilkadziesiąt zdań, którymi przez 8 lat z powodzeniem operował. Teraz podręcznik ten jest do niczego. Gdy przed jednym znajomym z Nowej Organizacji krytycznie wyraził się o Endecji, to spotkał się z pełną aprobatą. Gdy to samo powtórzył przed drugim znajomym, wywołał oburzenie i atak wściekłości.

Po długim namyśle pan dyrektor znalazł wyjście: sam nie wystąpi, ale nie będzie opłacał składek. W ten sposób można każdej chwili stosownie do potrzeby wykręcić się. I należy, bo się zapisał. I nie należy, bo nie płaci.

ULTIMUS.

Łobuzerka ...nieoczekiwana

„Czas" zamieścił czyjś tam „komunikat" (prawdopodobnie jakiejś anonimowej agencji) o procesie lubelskim grupy młodych komunistów. „Komunikat" kończy się tak:

„T. U. R. jest znany również z tego, że prowadzi akcję antyreligijną. Na czele tej organizacji stoi adwokat - Żyd Cohn".

T. U. R. został założony w roku 1922 z inicjatywy Ignacego Daszyńskiego, jako odpowiedź polskiej klasy robotniczej na morderstwo pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza. Dziś prezesem Zarządu Głównego TUR. jest tow. K. Czapiński, sekretarzem generalnym — jest tow. Z. Piotrowski. Żadnej „akcji antyreligijnej" T. U. R., — rzecz prosta, nie prowadzi.

Notatka o TUR. w „Czasie" jest zwykłą łobuzerką, dość często spotykaną, niestety, w naszych stosunkach. Dziwimy się tylko — zupełnie szczerze — jednej rzeczy: czy „Czas" nie ma nikogo w składzie swojej redakcji, ktoby kontrolował takie „komunikaty", podrzucane z ubocza? Bo nie chcemy przypuszczać, by redakcja „Czasu" zamieściła to głupstwo świadomie.

Rozrywki umysłowe

ZADANIE NR. 57.

Logogryf.

uł. S. Kozicki Warszawa.

1	1	2				R
2	3	4				A
3	5	6				E
4	7	8				A
5	9	10				T
6	11	12				A
7	13	14				G
8	15	16				Z
9	17	18	19			Ć

W powyższą figurę wpisać poziomo 9 wyrazów sześcioliterowych o podanym znaczeniu. Ostatnie litery poszczególnych wyrazów są podane. Litery w kratkach oznaczonych wstawione w podanym porządku dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Akrobata, ekwilibrysta. 2. Haracz, podatek. 3. Błędnie. 4. Krótkie opowiadanie. 5. Wybieg, fortel. 6. Mały domek chłopski. 7. Bieg o pierwszeństwo. 8. Człowiek bogaty. 9. Czynić równym. Zrównywać.

Nagroda: książka.

ZADANIE NR. 58.

Figielek historyczny.

Kto nosił największy kapelusz podczas Wielkiej Rewolucji francuskiej w roku 1793?

Nagroda: książka.

Rozwiązanie zadań z poprzedniego N-ru: Zadanie Nr. 55 — Paragwaj. Zadanie Nr. 56 — Robotnicy i chłopi zwyciężą tylko razem. Nagrody w postaci książek o treści socjalistycznej wylosowali: Löw Zygmunt Rzeszów ul. Batorego 7 m. 6, oraz Mieczysław Chilimon Wilno ul. Wielka 22 m. 26.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. K. Warpowa. Jedno zadanie drukujemy. Inne nie pójdą. Słabe. Prosimy o dalsze zadania.

Z. H. Horodenka. Zadania zatrzymujemy.

J. G. Będzin. Prosimy o zadania mniej skomplikowane.

Fr. M. Lwów. K. K. Jaworzno. Nagrody są losowane.

Jot. Będzin. Drukujemy.

***

Rozwiązanie zadań z tego N-ru należy nadsyłać do dnia 23.9 na adres naszej warszawskiej Redakcji (Warecka 7).

Towarzyszowi PIOTROWI GAJEWSKIEMU Koło P. P. S. st. Muranów wyraża współczucie z powodu tragicznej śmierci brata Mieczysława

Koło Tramwajarzy P. P. S. stacji Muranów

76

Zagadnienia ideologiczne

na międzynarodowym Kongresie Spółdzielczym w Paryżu

Kongresy międzynarodowe przy dzisiejszych naprężonych stosunkach między państwami stanowią problem dość trudny do rozstrzygnięcia. Świat dzieli się coraz to wyraźniej na wielkie obozy, gwałtownie sobie się przeciwstawiające, szereg konfliktów szuka sobie już dziś ujścia w starciu orężnym, wielkie konflikty wiszą nad ludzkością jak kłębowisko czarnych chmur, które lada chwila mogą wyładować się w straszliwej burzy.

Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy, którego obrady zakończyły się przed kilku dniami w Paryżu, różnił się swą atmosferą wielce od wymuszonej, nieszczerej, obłudnej atmosfery wielu współczesnych międzynarodowych zjazdów. Składa się na to kilka przyczyn. Po pierwsze w międzynarodowej organizacji spółdzielczej nie uczestniczą wielkie państwa faszystowskie, w których ruch spółdzielczy został najpierw strzaskany, potem zglajchszaltowany i przekształcony na czynnik totalnej polityk i państwa. Na ławach Kongresu nie zasiedli przedstawiciele faszystowskich Włoch i hitlerowskich Niemiec. System faszystowski reprezentowała tylko mała delegacja węgierska, która nie była w stanie w jakikolwek sposób wpłynąć na kierunek obrad Kongresu. Po drugie ruch spółdzielczy jest z samej swej istoty demokratyczny. Spółdzielczość jest to bowiem samorząd gospodarczy społeczeństwa. Atmosfera zjazdu spółdzielczego jest to zatem atmosfera szczerej, istotnej, głęboko pojmowanej demokracji. Atmosfera taka wytwarza nierozerwalną więź łączącą wszystkich uczestników obrad. Po trzecie wreszcie, spółdzielczość jest w swych podstawowych założeniach i w swej codziennej polityce antykapitalistyczna. Kongres spółdzielczy opiera się zatem na wyraźnej, jednolitej podstawie światopoglądowej. Gdy zjeżdżają się na Kongresie międzynarodowym lekarze, czy prawnicy, czy uczeni z jakiejkolwiek dziedziny, w głębi, za wspólnym przedmiotem zainteresowania czai się rozbieżność ideowa. Gdy zjeżdżają się spółdzielcy, Kongres ich zajmuje się w stosunku do wielkich problemów dzielących współczesną ludzkość stanowisko jasno określone przez zasadniczą ideologię spółdzielczą.

Ale nie mniej, a może właśnie dla tego, do sali obrad Kongresu spółdzielczego przedostawać się musiały odgłosy współczesnej rzeczywistości. Trzeba bowiem stwierdzić jedną rzecz. Kongres przybierał w wielu momentach charakter niemal poltyczny i zaznaczała się wyraźna przewaga pierwiastków politycznych nad pierwiastkami gospodarczymi. Zapewne nie jest to objaw zdrowy, jeżeli organizacja nawskroś gospodarcza odrywa się od swego naturalnego podłoża i zmuszona jest rozpatrywać problemy polityczne. Niezdrową jest jednak epoka, która tego rodzaju objawy powoduje. W dzisiejszych warunkach politycznych jest to bowiem zjawisko nieuniknione. Momenty polityczne na Kongresie nie były bowiem bynajmniej rezultatem starć polityczno - ideologicznych między uczestnikami Kongresu, nie były przerzucaniem na teren spółdzielczości walk toczących się poza tym terenem, ale były wynikiem głębokiej troski o los spółdzielczości. Nie sposób bowiem oddzielić i oderwać ruchu spółdzielczego od podłoża polityczno-spółdzielczego, na którym on się rozwija. W okresie kiedy rządy państw faszystowskich odbierają spółdzielczości jej formę demokratyczną i ograniczają jej działalność gospodarczą, kiedy w Austrii wydaje się zakaz tworzenia nowych sklepów spółdzielczych, kiedy w państwie sowieckim ogranicza się spółdzielczość do terenu wiejskiego, a odbiera się jej teren miejski, na rzecz aparatu państwowego, kiedy w Hiszpanii najazd państw faszystowskich niszczy całkowicie ruch spółdzielczy, nie sposób zamknąć drzwi Kongresu spółdzielczego na wszystkie spusty przed wielkimi problemami politycznymi„ które wpływają w sposób decydujący na losy spółdzielczości. Przeciwnie, problemy te wysuwają się na pierwsze miejsce i jest to zjawisko aż nadto zrozumiałe.

Obecny kongres spółdzielczy odbywał się pod znakiem Hiszpanii. W sprawozdaniu generalnego sekretarza, Anglika, Henry J. May'a, znalazła się obszerna wzmianka o położeniu spółdzielni hiszpańskich w okresie wojny domowej. Sprawozdanie stwierdza wspaniały rozwój ruchu spółdzielczego w Hiszpanii po zwycięstwie rewolucji. Rozwój ten został jednak tragicznie przerwany przez rewoltę „przeciw legalnemu i konstytucyjnemu Rządowi Hiszpanii". W imię spółdzielczej solidarności zorganizowano międzynarodową pomoc dla spółdzielczości hiszpańskiej. Sprawozdanie to zakończył sekretarz generalny gorącymi wyrazami uznania dla ludu hiszpańskiego, który broni swej niepodległości i wolności i składa ofiary dla wielkich idei ludzkości, którym służy również i spółdzielczość.

Ta część sprawozdania wywołała na kongresie różnicę zdań. Olbrzymia większość uczestników kongresu była całkowicie zgodna z tezami sekretarza generalnego. Niektórzy tylko, godząc się z nim merytorycznie, sądzili, że lepiej byłoby tak silnie nie podkreślać motywów politycznych. Natomiast przedstawiciel Węgier zgłosił wprost wniosek o skreślenie tej części sprawozdania, a gdy na zarządzie głównym został osamotniony (dwadzieścia kilka głosów przeciw dwom) zapowiedział wniosek na plenum kongresu nieprzyjęcia tej części sprawozdania do wiadomości. Generalny sekretarz May oświadczył jednak na plenarnym posiedzeniu, że z tego co napisał o Hiszpanii, ani słowa skreślić nie może. Może przyjąć tylko jeden zarzut, że ujął sprawę w sposób zbyt umiarkowany i byłby ostatnim, który zgodziłby się na osłabienie tych słów. Ostrzega kongres, że jeżeli lud hiszpański sprawę swą przegra, ten sam los spadnie z kolei na nas. Kongres zajął tak zdecydowane stanowisko i przyjmował tak owacyjnie przedstawicieli Hiszpanii, że delegaci Węgier woleli wniosku swego w ogóle nie zgłaszać.

Natomiast sprawa hiszpańska wysunęła się na porządek dzienny poraz drugi, gdy rozpatrywano specjalną rezolucję o położeniu Hiszpanii. Wbrew projektowi May'a zarząd główny, chcąc unikać momentów politycznych, przedłożył kongresowi rezolucję bardzo ogólnikową, która ubolewała nad walką bratobójczą, wzywała do pomocy dla kooperatyw hiszpańskich i wyrażała nadzieję, że ludowi hiszpańskiemu wrócony zostanie pokój. Delegacja angielska wystąpiła gwałtownie przeciw takiej rezolucji i przeciwstawiła jej swoją, która jasno stawiała sprawę i opowiadała się po stronie Hiszpanii walczącej z najazdem. W dyskusji Anglicy i delegaci innych narodów, którzy ich poparli, **oświadczyli, że polityka nieinterwencji przedłużyła mękę ludu hiszpańskiego, że to nie jest żadna sprawa polityczna, ale zagadnienie prawa międzynarodowego, że śmiesznym jest wyrażać nadzieję, że wróci w Hiszpanii pokój, bo mieć nadzieję można, że jutro będzie pogoda, a pokój trzeba przeprowadzić!**

Ostatecznie odesłano sprawę do Zarządu Głównego dla przerobienia rezolucji. Tam wprowadzono do niej dwie istotne zmiany. Usunięto słowa o walce bratobójczej, gdyż najazdu i buntu przeciw narodowi nie godzi się tak nazywać, i stwierdzono, że pokój musi nastąpić w poszanowaniu prawa. Delegaci angielscy uznali w tym brzmieniu rezolucję za zbyt słabą, ale ostatecznie przyłączyli się do niej, zgłaszając poprawkę o poszanowaniu w Hiszpanii prawa międzynarodowego. Kongres przyjął rezolucję wraz z tą poprawką niemal jednomyślnie.

Drugą sprawą o charakterze ogólnym, którą kongres się zainteresował, była sprawa pokoju. Podnoszono w dyskusji, że sytuacja przypomina kongres z r. 1913, w przededniu wojny światowej. Przyjęta rezolucja nie ogranicza się do ogólnych życzeń pokoju, ale wzywa spółdzielczość we wszystkich krajach do obrony wszystkimi środkami demokratycznego charakteru swych instytucyj publicznych i wolności ludowych.

Spornym poniekąd punktem było zagadnienie t. zw. neutralności ruchu spółdzielczego. Nie należy jednak mieszać tego sporu z tym, który u nas nieraz się toczy. Nasi solidarności rozumieją pod neutralnością, że spółdzielczość nie powinna zajmować stanowiska antykapitalistycznego, lub klasowego, ani nie powinna dążyć do zmiany ustroju społecznego. Na kongresie ta rzecz nie podlegała nawet dyskusji. Nie było żadnych wątpliwości co do tego, że spółdzielczość wraz z całym ruchem robotniczym dąży do przekształcenia ustroju i że musi w tym dążeniu rozprawić się zwycięsko z gospodarką kapitalistyczną.

Zwolennicy neutralności na kongresie domagali się tylko niezależności od ruchu politycznego, odrzucali kontrolę polityczną nad spółdzielczością, **nie negując bynajmniej solidarności z innymi formami ruchu robotniczego. Anglicy wystąpili przeciw neutralności. W Anglii bowiem spółdzielczość stanowi organiczną część Partii Pracy. Kongres zatwierdził stanowisko neutralności ruchu spółdzielczego w sensie powyżej wyłuszczonym 290 głosami przeciw 145, przy dość znacznej ilości** wstrzymujących się od głosowania.

Sekretarz generalny May stwierdził przy ogólnym aplauzie, że spółdzielczość musi dokonać dzieła przebudowy ustroju społecznego. Albert Thomas mówił kiedyś, że spółdzielczość jest za skromna wobec siły, którą reprezentuje. Dziś ruch spółdzielczy to 70 milionów ludzi. May również podnosi, że w spółdzielczości istnieje atmosfera obawy, aby nie okazać się zbyt silną. I ostrzega, aby neutralność nie stała się tchórzostwem. Przekonanie, że w obecnej decydującej epoce walki dwóch światów spółdzielczość musi stać się aktywną siłą na rzecz przekształcenia podstaw ustroju społecznego, panowało nad świadomością olbrzymiej większości uczestników kongresu.

ADAM PRÓCHNIK.

Czego nas uczy Nyon?

Konferencja „piracka" w Nyon zaskoczyła świat przez to, że w **tak rekordowo szybkim czasie** dziewięć reprezentowanych tam państw doszło do porozumienia i powzięło uchwały w sprawie walki z borsarstwem na Morzu Śródziemnym

Sprawy tej nie wyczerpano na konferencji, radzono bowiem tylko o walce z łodziami podwodnymi, walkę zaś z okrętami napadającymi i samolotami pozostawiono do dyskusji w Lidze narodów. Zakres obrad w Nyon był więc bardzo szczupły, a przedmiot obrad miał charakter czysto „samoobronny": chodziło wyłącznie o obronę floty handlowej państw zainteresowanych przed korsarstwem. Ostrożność posunięto tak daleko, że **nie zaproszono na konferencję Rządu hiszpańskiego, który przecież najbardziej cierpi od korsarstwa, ale zaproszono Niemcy i Włochy, które uprawiają to korsarstwo!** Chciano bowiem uniknąć za wszelką cenę posądzeń o „politykę".

Całe „szczęście", że Niemcy i Włochy nie przyjęły zaproszenia. To właśnie uratowało konferencję od kompromitacji, gdyż w razie obecności Niemiec i Włoch konferencja albo nie dałaby żadnego rezultatu albo skończyłaby się **obłudną uchwałą** w rodzaju „nieinterwencyjnych" uchwał londyńskich.

Praktyka dopiero wykaże, czy uchwały z Nyon okażą się wykonalne i skuteczne. Innymi słowy: czy Niemcy i Włochy wycofają się pod naciskiem uchwał dziewięciu państw, czy też dalej prowadzić będą swe dzieło pirackie. W pierwszym wypadku mielibyśmy do czynienia z całkowitym powodzeniem konferencji, w drugim zaś — dowód, że Niemcy i Włochy chcą w dalszym ciągu prowokować państwa pokojowe i że swój hazard chcą posunąć do **granic ostatecznych, do wojny powszechnej.** Gdyby istotnie na to poszły, to byłby to rezultat i nieuchronna konsekwencja całej dotychczasowej polityki mocarstw zachodnich wobec Niemiec i Włoch, a zwłaszcza oszukańczej polityki „nieinterwencyjnej, byłoby to oznaką, że rozzuchwalony faszyzm swą niewątpliwą porażkę w Nyon chce okupić wzmożoną ofensywą na państwa pokojowe.

I mimowoli nasuwa się myśl, że gdyby zastosowano metodę z Nyon od początku wojny hiszpańskiej, metodę właśnie „jednostronnej" konferencji — jak piszą z przekąsem faszystowscy malkotenci o konferencji z Nyon — toby już dawno przywrócono pokój w Hiszpanii i Europa nie byłaby z jej powodu zagrożona wojną. Gdyby zamiast komisji londyńskiej, opartej na fałszu i obłudzie, większość państw europejskich, należących do Ligi Narodów, przemówiła tak jak teraz w Nyon, gdyby interwencję Niemiec i Włoch w Hiszpanii potraktowano jak obecnie korsarstwo na Morzu Śródziemnym„ to żadnej nie ulega wątpliwości, że Niemcy i Włochy wycofałyby się w mig z afery hiszpańskiej i faszyzm nie śmiał by przemawiać tak, jak przemawia teraz z powodu uchwał w Nyon. Sama konferencja w Nyon, sam fakt, że okazała się potrzeba jej zwołania, stanowi **najostrzejsze potępienie polityki „nieinerwencyjnej"** i pieczętuje jej bankructwo. To też nic dziwnego, że Hitler chce uchwały w Nyon zrobić przedmiotem „dyskusji" w komisji londyńskiej!

Nyon — wbrew intencjom Anglii i Francji — stał się **punktem zwrotnym w polityce europejskiej i kamieniem próbnym dalszej polityki w sprawie hiszpańskiej.** Unikano jak ognia polityki w Nyon, a przedmiotem obrad istotnie była sprawa nie polityczna. Ale korsarswo Niemiec i Włoch ma cele wybitnie polityczne. I dzisiaj Niemcy wyraźnie zarzucają konferencji w Nyon, że miała cechy wybitnie polityczne, że poszła na rękę Sowietom, że nie uszanowano „godności Włoch", zasady równouprawnienia i „roli Włoch jako centralnego mocarstwa śródziemnomorskiego".

Nie ma więc ucieczki od polityki. Przypominają to Anglii i Francji **na każdym kroku Niemcy i Włochy. Sprawy bowiem zaszły tak daleko, że faszyzm coraz brutalniej ujawnia swe prawdziwe cele i plany i nie kryje się z niczym, jak świadczy chociażby wymiana depesz między Mussolinim i Franco po zdobyciu Santanderu.**

Czas więc najwyższy, by Anglia i Francja przestały się bawić w ciuciubabkę z faszyzmem, by nie szukano z nim układów, nie zacierano prawdy frazesami o walce „ideologii" i o konieczności pokojowego współżycia z faszyzmem. Czas skończyć z fikcjami i spojrzeć rzeczywistości w oczy. A rzeczywistość jest taka, że faszyzm dąży do opanowania świata. Napastnika trzeba obezwładnić, unieszkodliwić, z napastnikiem nie można zawierać paktów i porozumień.

Tego uczy nas — poraz niewiadomo który! — konferencja w Nyon. Czy i ta nauka pójdzie w las?!

(jmb.).

Jan Dąbrowski

TRZECI SNOP

Od rana już intendent — po naszemu jakby rządca — przypominał:

— A ze śpiewkami aby w porządku? Bo panicz przyjechał.

A setnik — coś w rodzaju karbowego — troszczył się także:

— Tylko żebyście dziwki strojnie... W Mardaries — pan sam mówił — jakby w tyjatrze były wystrojone. A u nas i fotografa z gazety obstalowali. Państwo ogromnie się szykuje. Wstydu nie zróbcie...

Świetlistym i chrzęstliwym zamachem szurgocą kosy, uszczuplając złocisty łan i zostawiając po sobie szczeciniastą ścierń. Kosa: zamach-cięcie, zamach-cięcie. Za nią czerwona, czy zielona spódnica i rytm czterotaktowy: schylić się — zebrać — związać powrósłem wyciągniętym z pod lewej pachy — wyprostować się, czyniąc krok naprzód. Taki rytm żniwa. Taki porządek rzeczy od dziesiątka wieków na łanach imć pana bana Csilagyi, co rok, o tej porze, kiedy krótszy się staje wieczór i bielsza poranna rosa. Taki rytm i pośpiech, żeby wydążyć. Dwa czy trzy tygodnie żniw: co urżniesz i zwiążesz to twoje. Twoje na cały rok. Oczywiście nie wszystko. W majątkach bana Csilagyi rządzi konstytucja zwana „trzeci snop".

Tłumaczy się ona po prostu i jasno: Ban ma ziemię. Chłop ma ręce. Na ziemi rodzi się zboże. Świetna, złocista marmaroska pszenica. Ale ziemię trzeba zorać i zabronować. Pszenicę trzeba zasiać, a potem zżąć, związać i wymłócić. Orze, bronuje, żnie i młóci chłop Ban przywozi czterokonnym hacem brzuchatych kupców i z lubością przesypuje im — wysoko tuż przed oczyma — złocistą śrócinę przewianego ziarna w mrocznym śpichlerzu. Chłop...?

Kiedy przychodzi pora ostatniego zamachu kosy, kiedy ostatnia piędź łanu zamienia się w ścierń, następuje porachunek: dwa snopy panu — jeden chłopu. Ale przecie nikt nie będzie się o snopek targował. Więc stawia się sterty. I liczy się sterty: dwie folwarkowi— jedna wsi. Do folwarcznych podjeżdża potym dymiąca i hucząca lokomobila. Chłopskie długo zimą rozbrzmiewają łomotem cepów na płachcie podłożonej, żeby się nie marnowało ziarno.

**
*

Na ganek wylegli wszyscy: i sam jaśnie wielmożny pan i równie jaśni i wielmożni: pani, panicze, panienki. Niewiadomo nawet czy owa jasność i wielmożność nie udzieliła się niańce, dźwigającej najmłodszą latorośl rodu Csilagyi.

Zdala, od wsi szli oni — chłopi. Około piątej ostatni raz chrząsnęła kosa. Od piątej do zmierzchu był czas poczynić ostatnie przygotowania do dożynek.

Trzy dni po codziennej wiązałce — plotły dziewuchy wieniec ze zboża. Dziś w obiad, zamiast sięgnąć do dwojaków, utkały go makami i bławatkami (żeby zwiędnąc nie zdążyły). I teraz szły wymyte, z wysmarowanymi tłuszczem włosami, w wysokich do pół łydki butach, między którymi a odświętnie krótkimi spódnicami, bieliły się i czerwieniły nie nawykłe słońca kolana i wpółspieczone przez lato łydki.

Sztywno chrzęściały od tygodni prasowane chłopów koszule, rwała się coś nieskładnie pieśń dożynkowa.

Plon niesiemy, plon,
Dziedzicowi w dom...

Ów plon, usymbolizowany złocistym wieńcem, przetykanym czerwoną i niebieską nicią kwietną — leżał po drodze. Obok bramy wznosiły się pryzmy stert. Jedna, dwie, trzy... piętnaście... dwadzieścia sześć... Jedna za drugą. Po osiemnastu był większy odstęp. Tu miały się zacząć chłopskie. Na jednej — żeby już było sprawiedliwie — zboża zabrakło. Narzekano, że nie urodziło, bo łańskiego roku trzydzieści trzy takie same sterty stały jak byki i nikomu niby nie była krzywda. A teraz: wiadomo. Ban z rachunku nie spuści, ani do swojej sterty nie dopuści. Aby do tego kieliszka miastowej wódki i na swoje jaśnie pańskie podwórze. Z tą — niby — dożynkową pieśnią.

A paniczowi ten trzeci wieniec
Za ten na licu śwarny rumieniec

— zaciągały cienko dziewczyny, mijając bramę.

Aż się francuska guwernantka wysunęła, że to dożynków oglądać nie zwyczajna.

Wysypali się z bramy na dziedziniec. Roztoczyli koła i z tego koła, szpalerem białych koszul i ciemnych kamizelek szła Magda— przodownica — Farksayów córka z Ilonką i Żeńką, które w garściach trzymały końce niezliczonych wstążek wieńca.

A nasz pan dziedzic od świtu chodzi
Baczy jak mu się pszeniczka rodzi.

— przechodził w jazgot harmonijny śpiew.

Z boku, z pełnym uszanowaniem dla stojących na przedzie państwa, wysunął się zapowiadany „fotografista z gazety, z samego Pesztu". Miejski chłystek w jasnych wąziutkich spodniach i obróconej daszkiem w tył czapce. Ustawił trójnóg, płachetkę czarną na głowę narzucił, przymierzył i już był gotów za gruszkę od sznura pocisnąć, gdy...

Z trzeciej osady sprowadzona cygańska kapela przecisnęła się przez dziewczyński tłum, na prawym skrzydle i ucięła od ucha.

Przyśpieszyły kroku przodownice w lakierowanych cholewach z wieńcem. Nabrzmiała ostatnim wysiłkiem pieśń.

Plon niesiemy, plon
Dziedzicowi w dom...

Obejrzał się poniektóry na ów plon, popatrzał i na ten dom...

Osiemnaście stert jak obszył leżało po „pańskiej" stronie. I po pańskiej stał w wiśniowym żupanie ban, otoczony rodziną, za którą kupiła się dopiero na parę kroków dalej garstka domowej służby. Przerachowawszy — wypadłoby po jednym na dwie sterty.

A z drugiej strony — przedziału i złoto - czerwono - niebieskiego wieńca, sterczało osiem stert (na dziewiątą nie starczyło) i dobra setka ludzi. Tych ode żniwa. A jeszcze za nimi z tyłu kupiła się cała wiejska biedota: gęsiarkowie, „posyłki", komornicy. Wszystkie gęby, które trzeba przez zimę wyżywić. Wszystkie ręce, których do roboty — tej najcięższej — nie ma.

(DOKOŃCZENIE OBOK).

Prezydent Masaryk

Bibliofil i naukowiec

Biblioteka prywatna pierwszego prezydenta Czechosłowacji powstała jeszcze przed wojną, jako podręczna biblioteka Tomasza Masaryka, profesora uniwersytetu w Pradze Czeskiej. Liczyła ona wówczas około 4.000 tomów. Cyfra ta ulegała wtedy poważnym wahaniom, gdyż profesor Masaryk chętnie pożyczał książki swym uczniom i współpracownikom, którzy często nie oddawali wypożyczonych dzieł. Sędziwy prezydent Czechosłowacji codziennie studiował całą prasę praską, poświęcając szczególną uwagę nowościom wydawniczym, które osobiście wybierał i kazał zakupywać do swej biblioteki. Specjalnie interesowały go źródła, dotyczące rozwoju wypadków, powstania i przemian społecznych w czasie wielkiej wojny europejskiej, dalej dzieła o rewolucji rosyjskiej, a następnie wszelkie prace, związane z zagadnieniami logiki, filozofii, religii, a zwłaszcza kryzysu religijnego, historii Kościoła, teologii systematycznej itd. Zakupywał masę książek rosyjskich. W r. 1932 zbiór jego powiększył się o dalsze 10.000 tomów. Obecnie jest przeszło 105 tysięcy dzieł skatalogowanych, nie licząc biblioteki Platonowskiej. Dwa gabinety i sypialnia Masaryka na drugim piętrze w Hradczanach, gdzie mieści się biblioteka, zebrana w północnym skrzydle zamku, pozostaną nietknięte, jako muzea pracy.

Znaczna część zbiorów bibliotecznych w liczbie około 15 tysięcy tomów znajduje się w zamku Lany, leżącym w posiadłości tejże samej nazwy, darowanej prez. Masarykowi przez państwo. Tam znajduje się też grób rodzinny Masaryków, w którym spoczną śmiertelne szczątki pierwszego prezydenta Czechosłowacji. Biblioteka zajmuje gabinet i przyległe doń pokoje oraz mały salonik na drugim piętrze.

Na zasadzie specjalnego postanowienia parlamentu czechosłowackiego z dn. 23 lipca 1932 r. powołany został do życia „Instytut T. G. Masaryka", któremu prezydent przekazał swą bibliotekę, obejmującą przeszło 100 tysięcy dzieł, następnie prywatne archiwum zawierające około 200 tysięcy archiwaliów, oraz prywatne muzeum, w którym znajdują się wszelkie listy, dokumenty, adresy, dyplomy honorowe, ordery i pamiątki, ofiarowane prezydentowi przy różnych uroczystościach i jubileuszach przez naród i zagranicę.

Jako zamiłowany badacz nauk społecznych i filozoficznych, Masaryk czuwał osobiście do ostatniej niemal chwili nad pracami Instytutu, łożąc na budowę gmachów bibliotecznych i roztaczał troskliwą opiekę nad wszelkimi sprawami, związanymi z jego działalnością. Obecnie, dzięki staraniom zgasłego patrona Instytutu, buduje się nowy gmach, przeznaczony na biblioteki i pracownie naukowe; teren budowy ofiarował Rząd, zaś do zrealizowania planu wydatnie dopomógł sam prezydent znacznymi subsydiami i darami pieniężnymi ze swych prywatnych funduszów.

J. L.

Z lamusa anegdot

Anegdoty na temat słynnego skąpstwa szkockiego są zawsze przedmiotem świetnej zabawy Anglików. Anegdoty te są stare, wszyscy je znają prawie na pamięć, co jednak nie przeszkadza, że wesołość, jaką wywołują, jest zawsze świeża i radosna. Przychodzi np. Szkot do Szkota i pyta: Czy możesz pożyczyć przyjacielowi jednego szylinga? Chętnie, odpowiada pierwszy, szkoda tylko, że nie mam żadnego przyjaciela na świecie. Temu podobnych historyjek można nasłuchać się w Londynie co niemiara. Masz taki silny ból zębów? pyta jeden Szkot drugiego, widząc swojego przyjaciela z obwiązaną twarzą. Nie, odpowiada zapytany, lecz golenie się u fryzjera kosztuje tak drogo. Jednym z najbardziej typowych żartów, wykpiwających szkockie skąpstwo, jest opowiadanie o Szkocie, który chodził po całym mieście w poszukiwaniu kogoś, kto użyczyłby mu zapałki na zapalenie papierosa. Okazało się jednak, że znajdował się w okolicy, zamieszkanej przez samych Szkotów, którzy oczywiście nie dali mu upragnionej zapałki i zrozpaczony Szkot po długim namyśle i wymyślaniu na nieużytych mieszkańców, zmuszony był wyjąć swoją własną zapałkę i zapalić nią fajkę. W szkockich dowcipach kobieta występuje bardzo rzadko. Płeć piękna jest naogół oszczędzana. Mimo to jednak można znaleźć anegdotki, w których kobieta odgrywa pewną rolę. Młoda narzeczona umówiła się z panem swego serca, że gdy rodzice jej wyjdą z domu, ona rzuci mu jednego pensa na znak, że może przyjść do mieszkania. Jakież było jednak jej zdziwienie, gdy nie mogąc doczekać się swego narzeczonego, zaczęła wołać go po imieniu i gdy usłyszała w odpowiedzi: Zaraz przyjdę, kochanie, chcę znaleźć tylko twój pens, który rzuciłaś gdzieś w krzaki.

„Trzeci snop". I to nawet nie bardzo sprawiedliwie. A ot ci panu pszenica i chłopu pszenica. Pańska — na peszteńskie jedwabie i cygańskie czardasze. Chłopska — na przednówkowe kurcze w brzuchu i stękliwe narzekania, że „nie obrodziło".

Choć „nie obrodziło" tak co rok. Najstarsi ludzie we wsi nie pamiętali, by było do nowego chleba w chałupach co jeść...

Na ganku szkajczyk Minka podawał tacę, zastawioną kieliszkami. Cztery cienko umyte ciemnego miodu dla państwa. Z dziesięć grubych, białą, przezroczystą wódką nalanych dla reszty.

Wznosili je teraz za pańskie zdrowie i ową pszeniczną szczęśliwość sam pan rządca - intendent, i polowy, i gumienny i z żeńców przodownik, czarny Marcin, a także owa przodownica Magda i jej dwie towarzyszki.

A nad pszeniczką utrudził się chłop
Dajże mu panie ten trzeci snop.

— zawodziły najczęściej baby, jakby ową starodawną „konstytucję" csilagowskich majątków trzeba było jeszcze raz wyprosić.

— Trzeci snop!... Trzeci... Dwa panu — jeden wsi. Panu sytość — chłopom głód... brzęczało w uszach niejednemu.

Ale zachłysnęli się radosnym krzykiem, bo właśnie Magda dziedzica, a Ilona i Żenka panicza i dziedziczkę za nogi obchwyciły i złociste powrósła z uszanowaniem pod jaśnie wielmożne kolana założyły.

Mignął pan dukatem Magdzie, dziedziczka Żeńce srebrniaków w garść sypnęła — tylko panicz Ilonie koszulę na piersiach odciągnął i tam pieniądz, koło szyi rzucił.

Zachichotała dziewczyna, zachichotali co bliżsi, a panicz rzucił się jej w wyciąganiu pomagać. Skręciła się, z piskiem, odwróciła, już swojego przodownickiego dukata miała, kiedy nagle na krągły, w przychyleniu wypięty pośladek klasnęła paniczowa śpicruta.

„Dla dziewczyny wsiowej — pańskie bicie pieszczota". Tak mówili starzy. Bił bo chłopa kto chciał. Bił bykowcem polowy, bił cienkim nahajem intendent, bił sam chłop żonę kułakiem, a dzieci twardym pasem. Bili, że wolno robota szła. Bili, zwłaszcza dziewczyny, żeby bić. Nieraz smużyły się czerwonymi pręgami dziewczyńskie tyłki, od samego jaśnie pańskiego pejcza. I nie byłoby też nic ważnego i dziś. Ot, zapomnieliby, że panicz z Ilonką „pożartował". Pod złocistym dukatem zagoiłoby się prędko.

A tu coś się stało w narodzie. Pieśń urwała się, jak nożem uciął. W parę taktów zamilkła jakby zawstydzona cygańska kapela. Zgrzytnął w powstającym gwarze urwany pojedyńczy krzyk:

— Nie bij!...

Zbladł pan. Cofnęła się dziedziczka pochlipując, smyrgnęła się w szereg Ilonka. Do przodownika — czarnego Marcina — skoczył polowy:

— Śpiewać, psiawiary!...

I znajomym bykowcem wypisano mu na twarzy pierwszą nutową kresę.

Później mówili różnie. Nikt nie wiedział dobrze, co, jak i dlaczego się stało. Ale gdyby kto stał z boku i z wysoka widziałby, jak śmigła naprzód ława białych koszul, ciemnych kamizeli. Jak uniosły się w górę na ramionach niesione kosy. Jak złoto - błękitno-czerwony wieniec powoli stawał się coraz bardziej czerwony.

Ilonki nikt nie patrzał. Panicza nikt nie szukał, polowy z przetrąconym krzyżem ryczał, jak zarzynany wół długo, długo, dłużej niż kopały ziemię jaśnie pańskie, banowe nogi, w lakierowanych cholewach.

Kiedy pierwsze trąbki miasteczkowej straży rozległy się w ulicy, zatrzaskiwali pospiesznie drzwi swoich chałup, nie spieszyli, jak by to było kiedy indziej na to pożarowe dziwowisko.

Z trzaskiem i pryskaniem płonęło dwadzieścia sześć ognisk. Osiemnaście pańskich — chłopskich osiem. Odbijały się płomienie w rozlanej kałużą z kufy dożynkowej okowicie. Szczerzyła się do nich zdziwieniem straszna czerwona szczelina, pod jaśnie dziedzicową pana brodą. Na ściernisku za bramą płomień trawił snopy: dwa pańskie, jeden chłopski... I to niezupełnie tak, bo chłopskich stert — do sprawiedliwości — jednej brakowało.

Jak pracuje teatr peryferyjny?

(Wywiad z dyr. Eugeniuszem Poredą)

— Projekt zorganizowania teatru, którego działalność rozwijałaby się na krańcach Warszawy — oświadcza dyr. Poreda — powstał dwa lata temu i był inicjatywą kilku artystów warszawskich, którzy, rozumiejąc doniosłość teatru dla mieszkańców peryferyj wielkiego miasta, zwrócili się do zarządu miejskiego ze swym projektem. Miasto udzieliło pomocy pieniężnej i dzięki temu można było rozpocząć prace nad urzeczywistnieniem tej idei.

— Jaki jest teren działalności teatru peryferyjnego?

— Dajemy przedstawienia wyłącznie na krańcach miasta, w dzielnicach, których mieszkańcy są pozbawieni możności uczęszczania do teatrów centralnych. Posiadamy dwa zespoły, które objeżdżają peryferie, dając przedstawienia w szkołach powszechnych w dzielnicach: Powązki, Mokotów, Praga — Stalowa, Praga — Kawęczyńska, Wola, Czerniakowska, Bródno, Grochów i Muranów.

— Jak często odbywają się przedstawienia?

— Codziennie. Premiery odbywają się co trzy tygodnie lub co miesiąc, przy czym przedstawienie odbywa się co dzień w innej dzielnicy. Prócz tego projektujemy wyjazdy dwa razy w miesiącu do Grodziska pod Warszawą.

— Z jakich elementów składa się publiczność pańskiego teatru?

— Skład widowni jest bardzo różnorodny: przychodzi uczeń ze szkoły powszechnej, właścicielka straganu z Targówka, czy szynku z ul. Młynarskiej, dozorca domowy, czasem jakiś inteligent, mieszkający w barakach dla bezdomnych, członek podwórzowej orkiestry... Ale — mówi dyr. Poreda z prawdziwym entuzjazmem — ta publiczność jest o wiele wdzięczniejszym elementem, niż snobistyczne audytorium z teatrów centralnych, jest to publiczność o wiele mniej zmanierowana od tamtej, bardziej zdrowa, żywiej reagująca na przebieg akcji scenicznej.

— Jaki repertuar posiada teatr?

— W ubiegłym roku wystawiliśmy między innymi następujące sztuki: „Nowego Don Kichota" Fredry — Moniuszki, „Turandot" Gozziego - Zegadłowicza, „Intrygę i Miłość" Schillera, „Moralność Pani Dulskiej" Zapolskiej, „Przepióreczkę" Żeromskiego, a poza tymi sztukami graliśmy „Betlejki" „O, roku ów" widowisko okolicznościowe.

— A jakie plany ma Pan na bieżący sezon?

— Rozpoczynamy „Okrężnem" wg. Korzeniowskiego, którego I część była wystawiona w Spale na Dożynkach kilka lat temu. Dalej, podczas warszawskiego Festivalu Sztuki damy „Przekupkę warszawską" Bełcikowskiego z muzyką Makłakiewicza, ze wstawkami aktualnymi Niżyńskiego. Następnie, ponieważ publiczność nasza poznała już „Przepióreczkę" Żeromskiego, chcę ją zaznajomić teraz z „Powrotem Przełęckiego" Zawieyskiego, granym na widowni Teatru Narodowego. Projektuję również jedną sztukę Zapolskiej, jedną Rostworowskiego, a z obcych „Pygmaliona" Shawa, „Antygonę" (w specjalnej adaptacji), jedną ze sztuk Ibsena — chciałbym „Peer Gynta" — oraz wielkie widowisko specjalne, okolicznościowe, p. t. „Tak się śmieje, płacze i walczy Warszawa".

— A jak Pan sobie radzi z realizacją muzycznych widowisk?

— Posiadamy własny sześcioosobowy zespół, którego kierownikiem jest p. Jan Makłakiewicz. Zespół aktorski składa się z 16 osób, razem więc mamy pokaźną cyfrę 22 osób, które z młodzieńczym entuzjazmem i zasobem jak najlepszych chęci i pracy osiągnęły już bardzo wiele.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy duża jest frekwencja na przedstawieniach teatru peryferyjnego?

— Bardzo duża. Pomijając już fakt, że ceny biletów są bardzo niskie, bo od 25 gr. do 90 groszy, najlepszym dowodem zainteresowania teatrem jest to, że daliśmy w ubiegłym roku 210 przedstawień, które oglądało 62 tysiące widzów.

Przed spotkaniem dwuch „bogów"

W Berlinie i w Rzymie czynione są przygotowania do spotkania dwóch „ubóstwianych" przez narody niemiecki i włoski wodzów.

Przygotowaniami zajmują się władze bezpieczeństwa i protokół dyplomatyczny.

Przede wszystkim władze bezpieczeństwa, bo chociaż naród gotów za swego wodza w ogień i wodę skoczyć, to wódz jakoś nie bardzo bezpiecznie czuje się wśród swoich obywateli.

Król angielski, były król angielski, król belgijski, król szwedzki, król duński, król norweski jeżdżą tramwajami, używają przejażdżek konnych lub na rowerach, przez nikogo nie strzeżeni, i włos im z głowy nie spada.

Zmarły przed paroma dniami pierwszy prezydent Czechosłowacji Masaryk, póki zdrowie mu pozwalało, zażywał codziennie konnej przejażdżki i nikomu nie śniło się czyhać na jego zdrowie.

Tymczasem w Norymberdze całe pułki „brunatnych koszul" pilnowały bezpieczeństwa „ukochanego" wodza, a Berchtesgaden, rezydencję kanclerza Hitlera, przeistoczono w niedostępną fortecę.

Osoby Mussoliniego, prócz całych kohort „czarnych koszul" oraz sztabu tajnej policji i karabinierów, pilnuje 12 oddanych leib-gwardzistów, którzy zyskali przydomek „aniołów-stróżów", gli angeli. Nikt nie zna nazwisk tych ludzi, którzy dniem i nocą czuwają nad zdrowiem i życiem „il duce" i towarzyszą mu we wszystkich podróżach.

Uszczęśliwione nowym ładem narody niemiecki i włoski ubóstwiają swych wodzów, a wodzowie doskonale o tym wiedzą i... pilnują się.

Prócz władz bezpieczeństwa dużo pracy mają protokóły dyplomatyczne, opracowujące ceremoniał spotkania. W pojęciu wodzów bóg może być tylko jeden, tymczasem bóg niemiecki ma się spotkać z włoskim bogiem. Może wyniknąć zagadnienie, który bóg większy, któremu bogowi należą się większe honory?

Tu przypomnieć warto, że właśnie na tym punkcie doszło do zderzenia podczas wizyty kanclerza Hitlera w Wenecji przed paroma laty. Bóg Niemiec był czymś urażony i zaraz pierwszego wieczora chciał wrócić do Niemiec, lecz ambasador niemiecki w Rzymie von Hassel zdołał kanclerza odwieźć od tego zamiaru i nie doszło do „skandalu", który w przyszłości uczyniłby niemożliwą oś Rzym — Berlin.

A szkoda!

X. Y. Z.

100-lecie śmierci posła Napoleona w Warszawie

W tym roku na jesieni przypada setna rocznica zgonu Dominika de Fourt de Pradt, posła cesarza Napoleona w Warszawie, znanego historyka i pamiętnikarza. De Pradt był duchownym, zrazu przeciwnikiem Wielkiej Rewolucji, potym jednakże, dzięki różnym okolicznościom, a zwłaszcza dzięki wpływom Napoleona, pogodził się z nią. W r. 1808-15 był arcybiskupem Malines, od roku 1812 został mianowany dekretem cesarskim posłem w Warszawie. Po upadku możnego protektora, gwiazda Pradta nieco zbladła, już jednak w roku 1830 wraca do łask, jako gorący orędownik domu Orleanów. Napisał wiele książek, m. in. o kongresie wiedeńskim, wspomnienia z rewolucji hiszpańskiej w r. 1816 i in.

Szkockie desenie

Często widzi się w dodatku filmowym PAT-a fragmenty uroczystości w Szkocji z udziałem króla angielskiego, ubranego w spódniczkę ze szkockiej kraty. Widok króla w sukience budzi u nas sensację i jest widowiskiem zgoła niecodziennym. Aczkolwiek wiemy wszyscy, że ubiór taki jest szkockim strojem narodowym, to jednak nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że szkocka krata stanowi pewien rodzaj sztandaru, mającym za cel odróżnienie się. Tak więc każda taka krata czy deseń różni się od innej wzorem i kolorem i jest oznaką *rodu, zamku* lub *klanu*.

Podczas uroczystości w *Braemar*, król Jerzy VI miał na sobie spódniczkę *Balmoral* szarą z czerwonym deseniem. pomysłu jego prapradziadka *Alberta*, księcia-małżonka królowej *Wiktorii*. Król Edward VIII był pierwszym z rodziny królewskiej ubierającym się podczas pobytu w Szkocji w barwy Balmoral, zamiast w barwy królewskie *Stuartów* (czerwone, żółte, białe i czarne).

Obecny król Jerzy VI nosi barwy Stuartów (zielono-czerwone-żółte) i galowy strój Stuartów, używany przy oficjalnych uroczystościach (ogniste czerwone pasy na białym wełnianym tle).

Co widzą ryby?

W sekcji optycznej paryskiego Pałacu Odkryć można odpowiedzieć sobie na to pytanie. Ryba, patrząc w górę, nie dostrzega rozległej przestrzeni wody, widzi jedynie jej niewielką część w małym promieniu. Po przez kółko swego pola widzenia ryba dostrzega krajobraz, z chwilą jednak, gdy przedmioty widzialne oddalają się od pola widzenia, spłaszczają się i ryba już ich nie dostrzega. Rybaka, siedzącego na brzegu rzeki, nie widzi, czasami udaje się jej spostrzec tylko jego twarz. Ryby, znajdujące się 20 cm. pod wodą, nie widzą jej powierzchni i jedynie pod pewnym kątem patrzenia ryby, dostrzegają rośliny rzeczne lub morskie tuż obok siebie, wydaje się im, że są nimi otoczone, podczas gdy rośliny właściwie znajdują się na dnie morza. Postępy ichtiologii są naprawdę imponujące.

Wykrycie terrorystycznej organizacji „Białych kapturów"

Ścisła tajemnica w dalszym ciągu otacza dochodzenie w sprawie zamachów bombowych, tak, że opinia publiczna nie posiada po 6 dniach żadnych konkretnych informacyj o wynikach dotychczasowego śledztwa policyjnego. Z różnych pogłosek, krążących po Paryżu i znajdujących swój wyraz na łamach prasy, oddawna po raz pierwszy odciętej tak długo od szczegółowych informacyj w sensacyjnej sprawie, wynika, że aresztowany w Tuluzie anarchista włoski Tamburini zdołał wykazać swe alibi w dniu zamachów paryskich. Mimo to jednak, pozostaje on nadal w areszcie jako podejrzany o udział w zamachu na tunel w Cerbere we Francji. Władze śledcze przesłuchały w czwartek i piątek jakiegoś nowego tajemniczego świadka, który zgłosił się sam do policji, zastrzegając sobie jedynie utrzymanie swego nazwiska w tajemnicy. Gorączkowa aktywność, rozwinięta przez policję paryską po wybuchu dwuch bomb, obejmując swym zasięgiem najrozmaitsze ośrodki i grupki terorystyczne, wyraziła się ostatecznie w szeregu aresztowań, które zakomunikowane zostały prasie i stały się punktem wyjścia do sensacyjnych reportaży, obrazujących wykrycie tajnej organizacji terorystycznej, która prowadziła swą działalność na terenie Paryża i Francji pod nazwą „białych kapturów" (cagoules blanches). O istnieniu tej organizacji policja posiadać miała informacje już oddawna, dopiero jednak po wybuchu bomb przystąpiono do jej likwidowania. Jak twierdzi prasa paryska, organizacja ta ma grupować kilka tysięcy członków z kół skrajnie prawicowych, dla których nawet organizacje, jak „Krzyż ognisty" i „Action francaise" były zbyt umiarkowane i które stanowiły częściowo secesję ze wspomnianych ugrupowań. Pośród osób dotychczas aresztowanych nie ma żadnego bardziej znanego nazwiska. W szeregu reportaży i sensacyjnych domysłów na temat działalności tej organizacji, noszącej nazwę, wziętą jakby z romansów kryminalnych i awanturniczych powieści 19-go wieku, wysuwane są twierdzenia, przypisujące jej cały szereg skrytobójstw o charakterze politycznym, dokonanych w ciągu ostatniego roku. M. in. niektóre dzienniki twierdzą, iż organizacja „białych kapturów" ne była obca sensacyjnemu morderstwu, popełnionemu na osobach dwuch włoskich działaczy politycznych braci Roselli, w sprawie zabójstwa Nawaszkina, a już zupełnie kategorycznie mówi się o niej ,jako o sprawczyni zabójstwa przemytnika broni nazwiskiem Juif, który zamordowany został kilkunastoma wystrzałami z rewolweru w Imperii. U aresztowanych członków organizacji znaleziono pewną ilość broni — karabinów, granatów, a nawet podobno dwa karabiny maszynowe. Z oświadczeń aresztowanych wynika, że aresztowania te nie wiążą się bezpośrednio z ostatnimi zamachami bombowymi, jednakże cała akcja pozostaje w związku z podjętym przez władze paryskie oczyszczeniem terenu stolicy Francji z elementów terorystycznych wszelkiego rodzaju.

Wykrętne tłumaczenia gdańskich hitlerowców

Organ narodowo - „socjalistyczny" „Danziger Vorposten" stara się wytłumaczyć stanowisko Gdańska w sprawie ostatnich incydentów z listonoszami polskimi i uskarża się na ataki prasy polskiej.

Zdenerwowanie prasy polskiej — pisze „Danziger Vorposten" — oraz znaczenie, jakie oficjalne czynniki polskie widocznie przywiązują do przytrzymania przez policję gdańską listonoszów polskich, są nieuzasadnione. Senat gdański starał się już wyjaśnić Komisarzowi generalnemu R. P. w czasie jego interwencji stanowisko Wolnego Miasta w powyższej sprawie. Z dawniejszych doświadczeń władze gdańskie wiedzą, iż poczta polska, która założona została swego czasu, mimo protestów Wolnego Miasta, tylko dla celów gospodarczych, używana jest dla kolportowania literatury i dzienników, zawieszonych przez policję gdańską. Władzom gdańskim nie można brać za złe, tłumaczy się „Danziger Vorposten", jeżeli czuwają nad tym, aby możliwości obejścia legalnych przepisów nie zostały wykorzystane. Ma to przecież miejsce, gdy poczta polska, nie zważając na postanowienia policji, ułatwia nie respektowanie ustawowych przepisów gdańskich.

„Danziger Vorposten" podkreśla następnie ze szczególnym naciskiem, że konfiskata pism polskich u listonoszów polskich dokonaną była nie na zarządzenie gdańskich organów politycznych, lecz że podwładne gdańskie czynniki administracyjne uważały za swój obowiązek przyczynić się do respektowania zarządzeń gdańskich. W Gdańsku dziwią się, że Polska nie może zrozumieć, iż Wolne Miasto broni swych interesów w granicach, pozostałych mu jeszcze pretensyj do suwerenności.

Należy się spodziewać, wywodzi w zakończeniu „Danziger Vorposten", że sprawa skończy się na polemice prasowej i że konieczna współpraca rzeczowa w wielkich zagadnieniach nie pozostanie pod wpływem kampanii prasowej.

Jacht „Arciszewski" znalazł się

GDYNIA (PAT). Jacht „Krzysztof Arciszewski", o którym ukazały się pogłoski, iż zatonął wraz z załogą, znajduje się w porcie kopenhaskim i wkrótce wyrusza w podróż powrotną do Gdyni.

W Ameryce zwyciężają demokraci

NOWY JORK (PAT). W piątek w Nowym Jorku odbyły się wstępne wybory kandydatów na stanowisko burmistrza. Właściwe wybory odbędą się 2 października. Według obliczeń z 3734 okręgów wyborczych, większość głosów padła na kandydata Mahoney'a, demokratę, zwolennika New Deal prezydenta Roosevelta.

Faszyzm organizuje się!

PARYŻ (PAT). Koresp. berliński „Le Jour" donosi, iż obiegają tam pogłoski na temat możliwości bliskiego zwołania konferencji krajów naddunajskich pod egidą Rzymu i Berlina. Konferencja ta miałaby odbyć się w jesieni w jednym z miast niemieckich. Kwestia ta miała być omawiana w czasie ostatniej wizyty austriackiego sekretarza stanu spr. zagr. Schmidta w Berlinie i będzie również poruszana w czasie rozmów Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem Zaproszenia na tę konferencję zostałyby rozesłane wspólnie przez min. Neuratha i min. Ciano. W niektórych kołach twierdzą, że kanclerz Schuschnigg, min. Kanya i premier Stojadinowicz mieli już wyrazić zgodę na reprezentowanie swych państw na tej konferencji.

Bilans strat w wojnie chińsko-japońskiej

TOKIO (PAT). Japońska admiralicja ogłasza komunikat, stwierdzający, iż straty marynarki japońskiej w Chinach do dn. 16 bm. wynoszą 1014 marynarzy i 23 samoloty.

Japońskie lotnictwo morskie zniszczyło 205 samolotów chińskich oraz 34 hangary lotnicze. Japońskiej marynarce udało się z powodzeniem zahamować ruch chińskich statków handlowych poza wodami chińskimi.

Spalił się gmach rotundy wiedeńskiej

Pożar, jaki wybuchł w piątek popołudniu w największym gmachu Wiednia, słynnej rotundzie wiedeńskiej, mieszczącej się w Praterze, ogarnął tak szybko cały gmach, że wszelki ratunek całej zmobilizowanej wiedeńskiej straży ogniowej okazał się daremny. Olbrzymia kopuła o rozpiętości przeszło 100 m. runęła, grzebiąc pod sobą mury budynku. Silny wiatr wschodni przerzucił ogień na sąsiednie budynki. Zamknięto natychmiast dopływ gazu do Prateru i całej dzielnicy miasta. Na miejsce wypadku przybył prezydent państwa Miklas i kanclerz Schuschnigg. W godzinach wieczornych pożar zlokalizowano, tak, że uratowano od zniszczenia sąsiadujące z rotundą zabudowania toru wyścigowego wraz z trybunami.

Budowa rotundy kosztowała swego czasu 4 miliony koron austriackich. Obecnie odbywały w niej targi wiedeńskie. Znaczna część towaru padła pastwą ognia. Spłonął również włoski pawilon oraz pawilon Meinla, urządzony kosztem kilkudziesięciu tysięcy szylingów. Wysokości szkód nie można na razie obliczyć. W mieście panuje przygnębienie. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona. Miał on powstać wskutek krótkiego spięcia, jednak policja dokonała wielu aresztowań wśród osób, podejrzanych o podłożenie ognia.

Francja posiada środki dla obrony swej wolności

ALENCON (PAT). Wielkie manewry armii francuskiej, odbywające się na zachodzie, zakończyły się przeciwnatarciem, przeprowadzonym z powodzeniem przez „błękitnych". Min. Daladier wygłosił do reprezentantów prasy przemówienie, w którym oświadczył m. in.: Zadaniem moim na manewrach było stwierdzenie w terenie, jaką wartość posiada materiał w większości zupełnie nowy, w który zmuszeni zostaliśmy wyposażyć nasze formacje. Na podstawie moich obserwacyj i zdania rzeczoznawców oświadczyć mogę, iż materiał ten jest pierwszorzędny Jak mogliście to panowie stwierdzić osobiście, Francja posiada środki, za pomocą których może bronić swej wolności i swych interesów.

Daladier podkreślił następnie znaczenie obecności na manewrach brytyjskiego ministra wojny Hore Belisha.

Czy Hiszpania zostanie wybrana do Rady Ligi Narodów

Jak podaje Havas, w sobotę wygłosi przed Zgromadzeniem Ligi Narodów wielką mowę polityczną premier Rządu walenckiego Negrin. W poniedziałek nastąpi głosowania nad sprawą ponownego wyboru Hiszpanii do Rady Ligi. Zabierając głos nie przy stole Rady, lecz na plenum Zgromadzenia, Negrin ma nadzieję zdobyć głosy narodów, wahających się, potrzebne dla uzyskania wymaganej regulaminem większości 43. Wieczorem utrzymywało się wrażenie, że widoki kandydatury Hiszpanii poprawiają się. Jednak wynik głosowania zależy od krajów południowo - amerykańskich, z których kilka nie ustaliło jeszcze swego stanowiska.

Dodatkowy układ w Nyon

GENEWA (PAT). — Po posiedzeniu przedstawicieli mocarstw, które wzięły udział w porozumieniu w Nyon, ogłoszono następujący komunikat: „Mocarstwa — sygnatariusze układu w Nyon — podpisały 17 września w Genewie układ dodatkowy celem przystosowania do wypadków atakowania przez samoloty lub statki nadwodne, bądź na pełnym morzu, bądź na wodach terytorialnych, zasad przyjętych 14 września w Nyon w odniesieniu do ataków łodzi podwodnych.

Ogłoszenie tekstu aneksów odroczono do soboty rano, aby umożliwić w międzyczasie zakomunikowanie go Rządowi włoskiemu".

Opieka nad polską osadą Adampol

GENEWA (PAT). Po rozmowach, jakie odbył w piątek min. Beck z min. Spraw Zagranicznych Turcji Rustu Arasem, ogłoszono następujący komunikat: Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Turcji, pp. Beck i Aras odbyli dłuższą rozmowę, utrzymaną w przyjaznym tonie, podczas której p. Tewfik Rustu Aras poinformował p. Becka o opiece, jaką Rząd turecki roztoczył nad osadą Adampol (Polonezkoy). Obaj ministrowie stwierdzili przy tym, że obywatele obu krajów, jak i osoby zamieszkałe w jednym z tych krajów, a związane narodowo z drugim, traktują się wzajemnie w duchu życzliwości, odpowiadającym tradycyjnej przyjaźni między Polską i Turcją.

Delegacja polska na pogrzebie Masaryka

Na uroczystości pogrzebu prezydenta Masaryka została wyznaczona delegacja w następującym składzie: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Pradze dr. Kazimierz Papée w charakterze delegata specjalnego i szef kancelarii cywilnej pana Prezydenta Rzeczypospolitej min Łepkowski.

Zapisy na zlot w Warszawie

Komitet Zlotowy grupy Zagłębiowskiej komunikuje, iż wobec przełożenia Zlotu Młodzieży Socjalistycznej na 26 września b. r. zgłoszenia do udziału w Zlocie **przyjmowane jeszcze będą do dnia 22 września b. r. włącznie.**

Zapisy wraz z należnością za przejazd (zł. 10) przyjmuje tow. tow. Rembowski Zygmunt — **Sosnowiec,** ul. B. Limanowskiego 14, Kramorz — **Katowice,** ul. Br. Pierackiego 14 oraz Szymański Kazimiehz — **Sosnowiec,** ul. Jasna 26. Wzywamy Turowców, Młodych P. P. S., Czerwonych Harcerzy TUR. do jaknajliczniejszego udziału w Zlocie.

Uczynimy wszystko by manifestacja naszych dążeń i ideałów wypadła jaknajwspanialej.

Skała podwodna... z cementu

W ub. roku, w budującym się porcie rybackim w Wielkiej Wsi szalejąca burza wyrządziła duże szkody, zatapiając olbrzymi ładunek cementu w ilości 300 centnarów, wraz z maszyną do kładzenia betonu. Cement na dnie morskim, pomieszawszy się zgłazami i całym urządzeniem motorowej maszyny do betonu, utworzył podwodną skałę, którą ostatnio 6 nurków usiłowało przy pomocy 2 ładunków dynamitu rozsadzić. Ładunek okazał się jednak za słaby. Wysadzenie betonu i maszynerii uskutecznione zostanie w najbliższym czasie przy pomocy większej ilości materii wybuchowej. (PAT).

Projekty Kongresu urzędniczego

Jak się dowiaduje agencja PID na ostatnim posiedzeniu międzyzwiązkowego komitetu stowarzyszeń urzędników państwowych rozpatrywana była sprawa sytuacji urzędników w świetle nowo opracowanych preliminarzy budżetowych państwa na rok 1938-39. Projekty te przewidują na uposażenia urzędnicze kwotę około 1.300.000.000 zł.

Gdyby specjalny podatek od uposażeń urzędniczych uległ zniesieniu, a zastąpiony on został podatkiem dochodowym, mogłoby to się odbić na wysokości płac urzędniczych. W związku z tym zapadła uchwała zwołania posiedzenia centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, celem ustalenia terminu ogólno urzędniczego kongresu.

WIADOMOSCI SPORTOWE

TENIS

JUGOSŁAWIA PROWADZI W MECZU Z POLSKĄ 1:0

We czwartek rozpoczął się w Białogrodzie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Jugosławia.

W pierwszym dniu rozegrana została tylko jedna gra pojedyncza, w której Tłoczyński niespodziewanie pokonany został przez Palladę 6:2, 4:6, 6:3, 6:8, 4:6. W czwartym secie Tłoczyński prowadził już 5:0, w tym momencie jednak doznał silnego skurczu w nodze i seta tego oddał, przegrywając również następnego. Walka była obustronnie zacięta i wyrównana. Gdyby nie gwałtowna niedyspozycja Polaka, spotkanie to niewątpliwie zostałoby rozstrzygnięte na naszą korzyść.

W drugim dniu meczu w grze pojedynczej spotkają się Hebda i Puncec. W sobotę rozegrane będą dwie gry podwójne, a w niedzielę — ostatnie dwa single.

GIMNASTYKA

PRZYJAZD ZESPOŁU BUKHA DO WARSZAWY

W sobotę o godz. 22.18 pociągiem z Gdyni przybywa do Warszawy najsłynniejszy w świecie zespół gimnastyczny, drużyna szkoły duńskiej z Ollerup. W skład drużyny wchodzi 13 mężczyzn i 13 kobiet pod osobistym kierownictwem Nielsa Bukha i jego najbliższego współpracownika Jorgensena. Goście zamieszkają w Hotelu Sejmowym.

W Warszawie odbędą się dwa pokazy zespołów Nielsa Bukha, a mianowicie w niedzielę o godz. 12-ej na stadionie W. P. i we wtorek o godz. 18-ej w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach.

KOLARSTWO

START Z GDYNI DO CHOJNIC

W piątek o godz. 8.15 rano odbyło się uroczyste pobranie wody przez uczestników wyścigu kolarskiego do morza.

W uroczystości tej oprócz zawodników uczestniczył przedstawiciel Komisariatu Rządu oraz liczna publiczność. Po pobraniu wody przez przypuszczalnego zwycięzcę biegu, Wiszniewskiego, nastąpił o godz. 8 min. 30 start do 3 etapu Gdynia — Chojnice.

Wystartowało z Gdyni 28 kolarzy.

W Gdyni zrezygnował z dalszej walki Jaskulski z powodu niedyspozycji.

PIŁKA NOŻNA

POLSKA W PIŁKARSKIM TURNIEJU PARYSKIM

Zarząd Ligi PZPN postanowił przyjąć propozycję wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju paryskim, jaki odbędzie się w Paryżu w dniach od 31 października do 1 listopada.

PROTEST WARTY ODRZUCONY

Zarząd Ligi PZPN odrzucił protest Warty w sprawie weryfikowania meczu ligowego Warta — Poznań, rozegranego przed dwoma tygodniami we Lwowie. Jednocześnie Zarząd Ligi zalecił obu klubom zaprzestanie polemiki na łamach prasy, polemiki godzącej w dobro sportu polskiego.

ROZNE WIADOMOSCI

W niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 20-ej, w sali gimnastycznej W. P., przy ul. Łazienkowskiej odbędą się zawody bokserskie z cyklu o mistrzostwo drużynowe Warszawy pomiędzy „Polonią" i C. W. S. Drużyny wystąpią w następujących składach:

waga musza: Wieczorek (CWS) — Komuda (P);
waga kogucia: Lipiński (CWS—Damski I (P);
waga piórkowa: Ciechomski (CWS) — Małecki (P);
waga lekka: Abramczyk (CWS) — Łukasiewicz (P);
waga p. średnia: Brzózka (CWS) — Ciszewski (P);
waga średnia: Całka (CWS) — Fabisiak (P);
waga p. ciężka: Ciążela (CWS) — Wiziński (P);
waga ciężka: Jarczewski (CWS) — Sowiński (P).

Polonia ma przewagę w wagach piórkowej i ciężkiej, C. W. S. zaś w muszej i p. ciężkiej, poza tym walki będą b. wyrównane, dzięki czemu mecz będzie zacięty i ciekawy.

WALNE ZGROMADZENIE RKS ZZK „ZNICZ"

Dnia 2.10 r. b., o godz. 18-ej w I-ym terminie i 18.30 w II-gim, w lokalu przy ulicy 6-go Sierpnia 13, w Pruszkowie odbędzie się Walne Zgromadzenie członków RKS ZZK „Znicz" z następującym porządkiem dziennym:

1. **Zagajenie.**
2. **Wybór Prezydium.**
3. **Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewiz.**
4. **Dyskusja nad sprawozdaniami.**
5. **Wybór nowych Władz Klubu.**
6. **Poprawki statutowe.**
7. **Wolne wnioski.**

WSTRZYMANA BUDOWA URZĄDZEŃ OLIMPIJSKICH W TOKIO

Japoński Komitet Olimpijski opublikował następujący komunikat:

Budowa głównego stadionu olimpijskiego w Tokio oraz wszelkich urządzeń w Sapporo, związanych z zimowymi igrzyskami olimpijskimi, jak również wszelkie wydatki, pociągające za sobą wysokie koszta, będą chwilowo wstrzymane, aż do czasu zakończenia konfliktu z Chinami. Rząd japoński nie jest w stanie udzielić swego poparcia finansowego na inwestycje powyższe do chwili zakończenia kroków wojennych.

POGRZEB Ś. P. LIEFELDTA

We czwartek odbył się na cmentarzu ewangelicko-augsburskim pogrzeb jednego z najbardziej zasłużonych twórców polskiego sportu automobilowego ś. p. Henryka Liefeldta. Pogrzeb odprawił ks. pastor Loth, a nad trumną zmarłego przemówienia żałobne wygłosili wiceprezes Automobilklubu Polski dyr. Regulski i dawny współzawodnik zmarłego Maurycy hr. Potocki. Na grobie złożono kilkanaście wieńców. W pogrzebie wzięli udział liczni członkowie Automobilklubu Polski oraz delegaci klubów automobilowych z innych miast.

Raczej ponieść olbrzymie straty, byle złamać robotnika!

Ostatni długotrwały strajk okupacyjny, a w końcu i głodowy, załogi fabryki kabli i drutu w Będzinie, który odbił się głośnym echem w całej Polsce, jako, że wynikł na tle niezwykłej tyranii jej dyrektora, Edwarda Czajki, przyśpieszył powrót z Paryża likwidatora Banku Śląskiego, dyr. Rohmera.

Dyrektor z miejsca zwolnił kierownika fabryki, p. Czajkę, oraz polecił przyjąć do pracy wszystkich zwolnionych przezeń robotników.

Obecnie fabryka czynna jest z powrotem w pełnych rozmiarach. Skutkiem długotrwałego strajku fabryka, posiadając terminowe zamówienia, poniosła wielkie szkody, co przede wszystkim było przyczyną natychmiastowego zwolnienia p. Czajki, jak również jego **wydatki na zapewnienie osobistego bezpieczeństwa.** Obawiając się bowiem zemsty robotników, p. Czajka kazał ogrodzić budynek biurowy wysokim płotem, a **dostęp do swego 10-pokojowego mieszkania zabarykadwał specjalnie skonstruowanymi drzwiami żelaznymi,** zaś przy opuszczaniu przezeń terenu fabryki, eskortowali go z przodu i z tyłu uzbrojeni w broń palną dozorcy.

Obecnie kierownikiem został p. Szymon Walas.

Strajk bezrobotnych w Brodnicy

(Tel. wł.)

W dniu 15 b. m. w Brodnicy wybuchł strajk bezrobotnych. Strajkujący zajęli teren przed lokalem Funduszu Pracy, który okupują.

Ze względu na to, że miejscowe władze odmówiły przyjęcia delegacji strajkujących, strajk zaostrzył się i strajkujący rozpoczęli głodówkę.

Bezrobotni w Brodnicy są tylko częściowo zatrudnieni przy pracach publicznych, pracując zalewie przez trzy dni w tygodniu i otrzymując za pracę 2.40 zł. dziennie.

W dniu 17 b. m. żony i dzieci strajkujących przybyły licznie pod gmach Starostwa i Zarządu Miejskiego.

N.

Zjazd Księgowych

odbędzie się w Katowicach 31.X i 1.XI b. r. Informacje: Związek Księgowych w Polsce, Warszawa, Złota 6, tel. 266-00.

Więzień Berezy zamierza skarżyć Skarb Państwa

Pisma krakowskie donoszą, że wśród grupy obrońców krakowskich toczą się obecnie narady w sprawie wniesienia powództwa cywilnego przeciw Skarbowi Państwa imieniem jednego z b. więźniów Berezy. Więzień ów twierdzi, że pobyt w obozie odosobnienia spowodował u niego trwałe uszkodzenie zdrowia, na dowód czego przedstawia świadectwo lekarskie. Jeżeli skarga zostanie przez sąd uwzględniona, dojdzie do rewelacyjnego procesu, który ze względu na tło i ewentualny przewód dowodowy, wywołuje olbrzymie zainteresowanie.

Krwawy pościg na ul. Krakowa

1 posterunkowy zabity, 2 ranni

Wczoraj w godzinach rannych urząd śledczy przy ul. Siemiradzkiego 1 w Krakowie prowadził śledztwo, celem stwierdzenia tożsamości, pewnego osobnika, podającego się za Ryszarda Brennera, handlarza bydła. W pobliżu urzędu policyjnego rzekomy Brenner dobył błyskawicznym ruchem rewolweru, którego wystrzałami zabił konwojującego go posterunkowego, Stanisława Kopaczyńskiego oraz ciężko zranił posterunkowego Ludwika Hałdę, po czym, ostrzeliwując się przed momentalnie zarządzonym pościgiem, przebiegł kilka ulic, kierując się na Błonia krakowskie.

W pościgu rzekomy Brenner wskoczył na przejeżdżający wóz z mięsem, z którego dał kilka strzałów do ścigającego go na motocyklu posterunkowego Denkowskiego, raniąc go w rękę.

Ściganemu udało się dotrzeć do lasku na Sikorniku pod Kopcem Kościuszki. Tu doszło do wymiany licznych strzałów między bandytą a osaczającymi do policjantami. W czasie strzelaniny bandyta został zabity.

Na miejsce przybył prokurator i sędzia śledczy, którzy przeprowadzają dochodzenia w kierunku ustalenia przebiegu zajścia, jak również stwierdzenia identyczności zabitego bandyty.

Wiadomości z całej Polski

14-LETNIA MATKĄ.

Córka jednego z kupców w Stanisławowie, Hersza G., 14-letnia Helena, powiła córkę. Dziecko i matka czują się dobrze, i są odwiedzane przez wielu ciekawych zobaczenia tej najmłodszej matki w Stanisławowie.

RYŚ ZABITY KIJAMI.

Pod Kostrowicami w pow. słonimskim został zabity przez okolicznych włościan duży ryś, który prawdopodobnie dostał się w te strony z puszczy Różańskiej. Rysia zabito kijami.

PRZYCHÓWEK ŻUBRÓW BIAŁOWIESKICH.

Stan żubrów czystej krwi w roku bieżącym powiększył się o dwie sztuki — o byczka po Bisercie i Borucie oraz o jałówkę po Biskai i Plischu. Jałówka jest pierwszym po okresie wojennym w Białowieży oryginalnym przychówkiem linii żubrów białowieskich.

19-LETNIA SAMOBÓJCZYNI.

19-letnia Zofia Dymek z Czekaju pod Rzeszowem, rzuciła się z drugiego piętra przy ulicy Lwowskiej w Rzeszowie, odnosząc ciężkie obrażenia. Denatkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Powód samobójstwa nieznany, gdyż denatka odmawia wszelkich zeznań.

W SPRZECZCE ZABIŁ OJCA.

We wsi Boże, pow. Kozienicki, w zagrodzie 75-letniego Jana Szwarło wynikła sprzeczka a następnie bójka między ojcem a synem 32-letni Wacławem.

W czasie bójki syn powalił na ziemię ojca i tak silnie go pobił, że staruszek zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

WYROK ŚMIERCI W GRODNIE.

Sąd Okr. w Grodnie rozpatrywał sprawę potwornego mordercy Piotra Rudzińskiego, który w celach rabunkowych, w ostatnich dniach kwietnia r. b., zamordował w Mostach rodzinę emeryta kol. Wincentego Cywińskiego, jego żonę Kamilę oraz służącą Jadwigę Pławską.

Sąd po przesłuchaniu świadków, ogłosił wyrok skazujący Rudzińskiego na śmierć przez powieszenie.

Kącik radiowy

WESOŁE SŁUCHOWISKO.

Nasi dziadkowie i ojcowie wybuchali śmiechem, kiedy ktoś wymówił tylko nazwisko Labiche'a. Szaleli z radości na przedstawieniu „Kapelusza słomkowego" — tego najpopularniejszego wodewilu francuskiego autora. Znakomity reżyser filmowy Rene Clair — przerobił parę wodewilów Labiche'a na film. Między innymi „Dwóch nieśmiałych". Był to jeszcze film niemy, pełen wspaniałych pomysłów i sytuacyj. Antoni Bohdziewicz opracował audycję, któraby połączyła pomysły tekstu Labiche'a i filmu Clair'a.

Premiera radiowej wersji „Dwóch nieśmiałych" zdobyła sobie zasłużone uznanie słuchaczy. Polskie Radio wznawia tę doskonałą audycję w dniu 19 września o godz. 19, w premierowej obsadzie aktorskiej z Ireną Kwiatkowską, Wandą Leśmianówną, Janem Ciecierskim, Ludwikiem Fritsche, Zdzisławem Karczewskim i in. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza.

„IDZIE JESIEŃ".

Dzień 19 września, to już dzień jesienny, który wprawdzie budzi smętne reminiscencje, jednak darzy nas pięknem barwy, tysiącem fantastycznych kolorów. Kilka tego rodzaju kompozycyj instrumentalnych i wokalnych usłyszą radiosłuchacze w koncercie niedzielnym o godz. 12.03, poświęconym jesieni. Znajdą się tam utwory Griega, Noskowskiego, pieśni M. Rudnickiego, J. Marxa i in., a nawet jako pierwsze wykonanie Głazunowa „Jesień", IV część baletu „Pory roku". Wykonawcami tego koncertu będą: Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga oraz jako solistka, Aniela Szlemińska.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 19 września

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Jan Sebastian Bach. Koncert popularny. 11.00 Koncert orkiestry. 11.57 Hejnał. 12.03 Koncert. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Melodie operetkowe. 14.40 Wszystkiego po trochu. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 16.00 Płyty. 16.25 20-ta rocznica historycznych ćwiczeń P. O. W. 16.55 Program na jutro. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.47 Reportaż. 19.55 Przerwa. 20.00 Koncert europejski. 21.00 Przegląd polityczny. 21.10 Dziennik wieczorny. 21.20 Groteska. 21.30 Wiadomości sportowe. 22.10 Recital fortepianowy. 22.50 — 23.00 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II: 15.00 Płyty. 16.00 Muzyka taneczna. 16.56 Program na jutro. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Płyty.

PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWA II. 13.00 Z twórczości Schuberta. 14.00 Informacje i Program na jutro. 14.06 Płyty. 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 22,00 Wiadomości sportowe. 22.05 Wśród teoretyków. 22.20 Płyty. 23.15 Płyty.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,10 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Beethoven. 11.57 Hejnał. 12,25 Orkiestra dęta. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Bajki skandynawskie. 16.20 Orkiestra Filharmonii. 16,50 O kulturze gości i kulturze gospodarzy. 17,05 Muzyka taneczna. 17.50 Stacja morska na Helu". 18,00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Kapela ludowa 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 — Walczyk i piosenka. 21.45 Kwadrans poezji. 22,00 Recital skrzypcowy. — 22.30 Recital śpiewaczy. 22,50 Ostatnie wiadomości.

Tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 151301

15.000 zł.: 170232

10.000 zł.: 63490 73113 91015 97928 144800 172606

5.000 zł.: 32744 34927 193965

2.000 zł.: 1391 9646 44936 46402 53908 55803 69029 75714 83962 89203 100446 104136 115664 119624 122889 125235 133525 138378 153105 167827 173160 189290

1.000 zł.: 5461 9310 21419 38721 66156 74020 86452 89337 93653 95371 112398 136360 146936 149574 152678 189235 191390 193288

Wygrane po 200 zł.

64 68 102 333 69 470 852 943 94
1079 350 565 719 906 28 2064 233
453 994 2187 255 95 300 451 88 704
22 79 87 853 925 38 43 56 4049 180
466 85 700 5045 151 239 423 66 614
69 776 845 54 993 6019 27 135 232
80 93 540 605 24 857 68 947 7045 261
421 78 91 757 872 946 8035 223 66
381 416 20 63 729 844 69 542 819 962
10080 115 23 225 343 11054 151
201 38 510 91 639 712 31 37 39 854
981 12102 66 465 544 625 730 13034
89 204 633 14584 618 706 826 42 972
15008 128 83 389 429 33 73 80 513
42 704 843 927 45 16088 115 220 55
716 73 93 18104 462 504 625 743
877 19044 233 568 939
20244 393 407 736 47 53 66 879
21073 148 225 31 481 826 37 925
22084 151 349 96 569 640 60 740 98
971 22084 151 369 569 640 60 740
23241 49 457 505 57 732 931 24065
227 88 797 865 98 914 25005 61 41
282 475 619 85 781 820 21 41 26295
425 514 731 966 27005 216 541 661
708 855 912 28167 80 334 417 61 69
741 840 55 29011 12 61 93 271 90 394
487 529 695 763 817 35
30191 246 79 301 693 849 987 31133
455 681 877 920 25 32185 204 328
596 740 900 89 72 33061 226 463 531
83 544 689 790 857 17159 371 668
35 989 34075 121 43 300 74 443 852
457 889 40066 75 151 254 324 79 472
741 69 939 41043 137 234 36 39 477
871 968 42002 16 449 530 99 820 900
35 43056 100 6 99 246 76 311 400 23
28 29 605 808 81 920 50 44035 107 55
295 318 80 485 623 89 845 74 94 45038
474 710 77 46118 57 90 238 321 495
920 69 47361 622 81 91 703 846 48308
36 67 508 642 46 749 71 947 49054
117 219 72 94 402 75 622 78 721 29
73 833 82 50006 117 251 312 62 436
63 88 528 699 841 54 987 51245 49 57
94 541 629 926 28 52041 230 65 357
564 97 981 53115 16 444 86 742 825
64064 69 232 45 83 620 804 55151 236
49 341 400 7 56118 269 443 71 625
735 878 914 83 95 57103 457 89 95
508 675 765 58088 152 216 474 624
69 85186 99 206 22 470 594 732 37
832 86104 67 416 40 536 704 32 70
804 952 87099 246 927
38052 261 310 659 665 976 39153
725 74 881 919 50 63 59157 235 423
555 618 914 44 60129 334 99 467 567
608 705 859 75 908 61159 345 404 507
703 60 73 836 934 62152 91 272 4355
95 656 776 63009 15 55 110 44 56 322
401 509 94 666 956 89 64102 83 66 202
66 84 345 53 54 607 736 74 828 86
65053 67 194 263 394 707 14 16 886

66042 195 611 789 886 929 67020 281
475 782 844 917 68095 108 206 34
393 513 648 860 96 69012 92 218 440
775 824 923 26 55 70160 218 350 473
90 530 670 741 54 812 963 71015 53
279 672 748 61 838 72155 214 324
72 683 881 73069 358 68 500 93 891
74176 98 208 22 25 352 639 75077 158
424 503 84 631 86 765 945.

7636 53 216 486 593 610 24 821
909 77016 98 335 750 94 851 78193
207 351 432 52 65 80 905 63 84
79323 70 444 793 80108 86 100 205
332 33 705 81006 60 427 656 726
36 810 936 82010 58 129 342 574
86 837 62 83039 92 211 30 548 635
41 780 979 84139 487 771 85119
251 467 531 71 687 779 849 906
86 002 16 123 88 292 332 530 650
92 802 956 87 87174 98 285 93 345
490 604 21 41 776 905 88147 265
87 494 596 624 780 89016 22 82
320 457 71 675 64 777 900 90048
113 23 65 75 251 373 571 664 767
897 997 91084 18 123 66 233 487
550 627 60 720 86 874 902 92169
89 418 41 562 600 831 61 93034
251 85 95 360 468 612 50 725 852
58 998 94067 82 109 329 490 500
682 828 85 985 95058 75 109 343
32 464 85 568 628 31 57 730 923
97 96032 203 326 502 684 718 853
74 949 96 97167 407 570 864 967
98075 181 94 328 84 575 700 906
33 78 99053 111 60 63 85 217 510
80 611 931 62 100017 78 108 19 289
94 423 26 48 599 602 40 753 84095
101407 575 625 776 94 821 910 17
102050 69 150 68 400 504 10 883
991 103013 14 67 177 220 680 783
849 83 104025 415 25 766 851 86
105091 248 305 404 7 671 705 816
912 62 106016 190 245 49 340 66
736 61 86 867 987 107063 168 512
44 606 738 65 893 108239 308 47
68 78 405 20 546 603 60 67 787 93
961 71 109312 423 59 93 530 608
735 867 110215 341 424 54 500 616
849 902 111065 240 86 487 89 629
811 960 93 112008 206 69 87 300
549 622 70 762 113048 297 434 588
94 621 759 827

114002 227 360 522 689 760 856 76
115009 14 316 487 597 609 116102 26
89 97 215 511 87 679 117397 620 722
62 809 905 13 67 118180 225 73 635
677 884 925 75 119018 307 70 406 76
561 822 37 86 93 120220 42 403 17 35
562 890 121014 18 167 73 9 226 399
469 915 122099 109 234 375 426 530
704 60 859 123086 259 386 744 124175
209 391 489 556 84 769 876 96 125200
438 582 690 857 974 126218 574 712
25 7 961 128042 174 290 468 129064
9 149 392 442 69 586 641 91 130111
216 81 537 643 79 89 706 37 85 923

131001 121 463 690 7532 774 7 928
37 133212 82 580 742 879 134001 13
29 305 16 41 499 748 69 86 982 135361
670 704 50 136065 103 67 528 40 696
708 98 866 89 987 137061 133 274 345
515 40 55 654 721 891 942 138047 217
338 493 4 623 829 935 66 139130 355
586 95 806 917 81 14005 23 111 44 253
450 64 8 77 556 703 66 860 9 94 939
61 141002 91 571 652 67 705 142016 44
233 317 495 567 645 702 66 958 143076
104 209 364 89 609 98 700 834 934

144024 95 229 571 613 20 832
145315 96 489 668 732 956 146055 140
7 573 617 19 907 53 9 147087 484 514
55 865 96 148157 98 331 42 5 435 48
50 786 825 902 96 99 149008 140 400
511 800 946 56 150028 527 655 854
151006 21 241 96 677 896 987

152406 505 745 71 815 153016
153 96 213 574 739 70 818 49 60
154016 271 360 652 165059 303

520 613 804 156031 133 69 211 610
33 54 926 157004 157 282 324 430
54 653 98 730 70 814 158011 272
82 337 407 15 42 614 782 84 912
48 159041 45 415 561 84 858 160279
354 402 7 554 630 55 703 19 857
957 161097 203 9 325 53 442 636
162061 329 83 404 516 20 720 61
830 56 61 922 53 163056 242 336
95 457 67 89 599 686 717 926
164528 622 32 857 935 57 165296
99 623 74 989 166237 96 418 45 578
679 909 167126 60 168040 413 587
683 800 53 986 90 169148 291 304
522 71 602 719 942 97 170112 240
384 561 74 781 898 908 87 171027
101 259 84 475 559 748 85 956
172060 207 463 664 23 862 173027
453 540 84 646 735 863 57 70
174122 36 38 87 643 772 877 175246
82 328 76 85 556 69 84 653 833
176047 106 13 63 483 735 78 890
998 177127 347 178192 205 404 690
732 84 890 954 179033 121 28 70
238 78 351 549 672 89 723 912
180238 419 47 69 91 802 61 997
181067 254 348 440 82 567 90 661
708 182016 38 61 82 209 936
183063 143 447 640 720 59 856 64
65 184112 37 302 51 471 514 89
603 60 185012 90 220 687 766
186101 202 585 669 767 88 187143
47 73 221 316 422 81 517 756 64
808 58 74 990 188283 462 79 91 543
60 659 816 189179 374 82 409 45
601 805 12 985

190004 104 291 406 51 993 191094
212 13 27 367 92 761 943 192420 93
522 633 767 800 87 946 193037 109 93
276 320 68 407 508 631 72 786 194193
204 502 623 812 73 99 974 83

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

218 563 817 84 2256 70 351 429 797
13 3693 955 64 4028 510 731 5129
540 43 6083 219 464 98 719 41 84 893
7085 237 313 652 80005 22 66 94 108
442 67 9077 391 675 10273 344 667
11045 49 380 417588 696 767 12149
259 503 620 966 13345 72 852 951
14596 672 861 902 96 15106 441 47
860 16287 452 736 91 17111 241 655
18030 386 715 19267 731 21145 230
407 25 43 554 877 22112 31 29 331
628 23800 53 24370 903 25127 336
737 26214 83 421 638 27108 40 63
653 742 49 28143 274 676 29201 702
9 949 30046 370 647 845 31123 597
735 818 55 32078 112 819 33451 841
990 34182 85 408 792 895 35153 36086
182 525 777 37106 91 276 443 823
38106 21 373 96 801 912 39053 469
798 40038 119 273 843 41041 133 430
73 564 42144 266 866 43753 824 44033
900 45090 520 780 986 46039 171 96
436 779 47190 273 87 317 50 451 525
90 48094 305 452 952 86 49334 38 510
710 50065 439 94 671 797 61282 582
697 52125 302 63068 129 57 497 560
799 54054 62 361 945 55340 72 405
902 56454 566 57161 222 78 573 58432
84 92 69088 222 383 563 60023 191
60 357 91 777 925 61113 366 569 937
58 62293 897 991 63140 414 582 64502
761 937 65448 670 958 66187 252 497
832 68 67110 66 316 429 884 68038
152 348 65 87 558 635 69194 510 83
711 839 995 70123 615 920 71148 254
300 445 72353 783 983 89 73103 12 97
382 570 74101 59 638 75363 557
76057 89 424 910 53 77106 692 78916
86 79222 688 789 80123 234 404 724
976 81066 95 832 82029 115 48 341
83042 433 751 847 84006 75 272 77
471 85187 987 86003 58 489 623 53
752 846 985 87048 446 526 740 69
935 88399 89135 46 209 93 303 700
91510 848 932 92118 454 93288 850 95
962 94003 414 30 703 25 95011 567

51 96368 521 647 882 97157 98322
627 76 99069 342 51 495 571 619 819

100066 157 79 730 101164 255 582
803 102093 462 519 79 662 791 814
66 103092 400 40 866 925 104261 405
560 67 89 605 896 971 105025 27
242 450 525 28 882 106215 680 107107
244 526 108012 377 666 109093 111
468 639 110200 320 74 687 111409 681
112104 388 437 903 74 113405 641 852
114280 557 624 48 722 115134 324
581 896 116467 513 948 117770 118819
56 119612 984

120058 216 539 765 121643 733
122875 928 123001 439 955 124040
566 612 993 125266 502 620 880
126018 286 417 853 127123 83 319
128121 214 41 472 712 850 128121 214
41 472 712 850 129127 70 222 992
130121 282 418 64 750 858 131040
66 77 151 504 837 41 926 132096 98
225 44 342 757 133069 423 578 709
134063 68 647 803 952 135072 163 98
679 886 936 136033 418 137171 288
678 138085 216 471 516 139009 66 543

140387 415 69 519 847 141014 218
95 142230 473 930 143436 526 773
144130 492 819 80 145337 414 550 95
665 829 146045 361 404 625 28 36 799
147091 147 297 348 740 98 908 40
148061 858 149709 24 150026 363 75
445 48 81 573 824 74 151686 795
152227 85 720 153297 381 407 588
685 154032 225 711 155073 364 851
156403 40 66 557 648 771 96 157928
158069 331 159 203

160600 161613 999 162009 12 65 130
164261 656 165153 562 665 728 48 898
166000 162 94 254 541 769 167382 534
766 804 168068 485 92 810 43 169131
203 170640 55 778 171025 797 827
172055 242 557 950 173521 175082 630
773 890 175242 611 770 75 881 918
177327 943 178245 643 931 179025 341
749

180387 617 846 94 921 181147 273
473 668 728 811 182006 491 637 843
910 23 183119 54 613 76 77 964 184829
68 988 185410 787 186392 442 713
187196 203 10 58 420 630 188280 93
730 63 884 189362 96 611 47 96 706
899 907 63 190596 738 994 191028 275
338 632 192178 264 735 866 193083
341 194045 370 79 414 731

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padał na nr. 119942

100.000 zł. nr. 53915

50.000 zł. nr. 141252

15.000 zł. nr. 122439

10.000 zł. na nr. nr. 7095 139544

2.000 zł. na nr. nr. 4257 31259 36301 43250 43937 44358 5063 56942 69083 64104 80264 90881 113881 117848 119933 122411 141870 153650 186309

1.000 zł. na nr. nr. 14882 15190 28743 50494 54322 57146 58098 59152 75362 84830 84568 95246 96096 96287 98343 104327 111492 125545 130116 132886 136965 144675 153868 163326 164470 168681 175198

Wygrane po 200 zł.

4 549 983 1679 817 904 2558 632 59
91 3166 257 658 34 701 988 4002 176
426 844 5177 98 395 859 6386 494 608
86 772 946 7118 70 513 701 73 847 955
8011 298 374 677 809 933 9042 112 201
465 788 893 978 10068 333 53 88 564
89 801 11015 51 124 78 247 96 307 537
780 834 940 12540 92 665 967 69 13200
687 784 14033 163 96 650 79 713 15113
506 63 69 889 16265 329 99 443 743
17429 714 958 18210 21 30 347 92 97
406 575 719 47 19513

20153 679 793 802 9 21511 34 82 802
89 909 22187 404 555 618 59 750 67
22187 404 555 618 59 750 67 23744
851 24044 111 354 445 596 677 25038
64 112 245 736 26104 210 360 464 814
90 27038 49 284 398 558 842 88 28050

159 476 582 639 29117 407 37 549
30022 56 226 28 302 867 31244 908
92 32193 899 33022 93 488 711 853
34226 419 619 35014 234 645 777 949
36405 71 551 661 874 86 37063 154
38135 58 689 703 72 982 39206 363 461
78 595 621 68 904

40734 887 41372 514 33 42072 85 894
43142 558 66 849 44199 552 935 45123
669 46294 537 636 783 867 925 47080
124 434 610 52 89 48035 487 746 96
810 992 49797 841 57 961 50051 302
476 520 768 938 51716 52334 92 940
53071 382 848 54091 161 640 795 840
55080 354 450 513 712 83 935 56372
444 508 690 756 57209 66 328 472 572
790 58240 850 59024 60 528

60126 218 476 578 753 857 63 955
61122 553 890 928 62174 323 94 482
562 671 63121 23 374 439 888 64115
749 863 65014 305 22 465 547 918 38
66122 238 501 662 67087 147 280 572
645 902 80 68123 37 307 94 467 626
751 86 69004 242 424 678 723

70062 397 416 637 71197 633 725
888 906 72079 688 780 73038 305 601
9 27 765 74249 734 76 75003 768 988
76215 358 561 646 77075 121 304 78444
758 55 79405 71 644 867 979

80448 894 930 81479 700 954 82421
536 644 83693 788 910 84110 70 882
85114 243 77 510 97 653 985 86336 69
704 87267 436 891 955 88216 630 37
973 89431 627 90185 406 91032 521 13
633 839 92763 951 93307 14 37 642
94120 200 95055 308 96021 519 82 86
854 97578 707 888 98127 324 471 79
99103 219 305 59 411 512 805

100005 38 104 249 318 544 716 879
101110 553 102073 692 663 103280 559
69 863 104015 31 197 263 349 430 527
657 849 939 105190 456 578 773 957
106027 365 538 715 52 54 107198 532
34 623 108187 526 623 913 109271 469
791 110328 452 938 111040 246 390 643
85 941 112022 179 420 510 113138 446
61 114014 463 50 836 912 70 115260 77
409 537 745 875 116047 279 304 584
741 859 96 117042 540 687 947 118280
92 616 44 723 38 55 119100 495 549 630
797 848

120130 233 538 774 121712 967
122002 65 8 185 300 43 53 86 655 738
123348 481 688 730 981 124420 94 690
801 55 942 125091 589 738 49 59 901
126030 68 575 782 98 127959 128099
175 84 600 35 759 875 129003 200 354
438 723 808 940 6 130048 59 458 95
915 24 131115 676 751 65 132190 314
824 76 133088 644 918 134304 692 881
135240 654 825 95 136797 137000 178
232 54 560 630 861 995 138133 835
991 139251 79 434 751 810

140128 315 439 660 817 38 141116
41 271 443 343 403 86 373 94 828
142882 143286 90 743 817 144179 376
574 622 887 145012 460 635 146130
640 147081 8 238 353 582 628 835
148316 72 504 52 96 7 149131 55 255
67 430 677 150084 94 175 276 434
151074 88 920 152136 641 153118
314 40 73 766 154178 316 424 534
155003 348 557 837 909 156027 458
500 157176 158522 48 713 51 882
960 159871 611 974

160064 160 508 161859 162131
163573 698 928 91 164101 20 587 825
89 165138 265 166024 431 589 167085
256 519 31 909 168044 59 79 140 579
169000 11 170128 201 338 82 741
171046 369 418 691 843 82 99 940
172293 300 553 782 829 920 173800
174203 583 603 85 175020 386 405
516 92 176223 826 177054 653 89
721 66 958 95 178140 6 237 50 451
524 921 179013

180095 573 694 811 929 181092 9
140 58 204 338 47 458 582 182955
183156 284 340 575 625 45 184015 512
67 185231 79 491 577 638 73 752
186251 434 595 187259 188084 343
671 189392 534 190605 79 191209 32
337 684 895 192571 193287 467 536
728 804 54 194043 312 41 58 437 998

Koło młodzieży PPS „Śródmieście"

urządza w niedzielę dn. 19 b. m. o godz. 4.30 w lokalu Warecka 7 II p.

Uroczystą Akademię Przedzjazdową

W programie przemówienie i część artystyczna. O godz. 7 wieczór taneczny.

Wykrycie nadużyć

w dwóch instytucjach miejskich

W wyniku parodniowych dochodzeń, przeprowadzonych w Miejskim Wydziale Oświaty i Kultury, oraz w Zakładach Opałowych, przez organy kontroli miejskiej, władze miejskie przekazały urzędowi śledczemu sprawę stwierdzonych nadużyć na szkodę obu powyższych instytucji.

W związku z tym, w dniu wczorajszym aresztowani zostali: Stanisław Nadolski, urzędnik gospodarczy Wydziału Oświaty i Kultury, oraz Zygmunt Maszewski, urzędnik magazynowy Zakładów Opałowych. Popełnione przez nich nadużycia sięgają roku 1932.

Ogólnopolski Zjazd

Pracowników Teletechnicznych w Warszawie

Pośród źle usytuowanych pracowników umysłowych nie są bynajmniej teletechnicy warstwą uprzywilejowaną. Przeciwnie, rozmaitego rodzaju obarczające ich ciężary czynią normalną ich egzystencję niezwykle utrudnioną. Jest przeto rzeczą zrozumiałą, iż w szeregach teletechników szerzy się niezadowolenie, przybierające coraz ostrzejsze formy. Poszczególne placówki masowo uchwalają niepobieranie poborów. Były nawet projekty, aby od 6 września b. r. rozpocząć głodówkę. Jedynie dzięki decyzji Zarz. Głównego Związku Teletechników, do zapowiadanej głodówki nie doszło.

Celem rozwiązania tych palących zagadnień, odbędzie się w Warszawie w dniach 16, 17 i 18 października b. r. ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Pracowników Teletechnicznych. Zjazd został zwołany na pięć miesięcy przed terminem, a to w tym celu, aby dać możność poszczególnym oddziałom Związku czas na dokładne przedyskutowanie nasuwających się zagadnień.

Sprawy, omawiane na Zjeździe, obracać się będą oczywiście w zakresie zagadnień ekonomicznych. Pracownikom teletechnicznym chodzi o poprawę bytu, a to przez zniesienie podatku specjalnego i t. zw. „doatków technicznych", będących ich utrapieniem.

Do spraw, związanych z mającym się odbyć Zjazdem teletechników, jeszcze powrócimy.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM wznowił w środę przedstawienia, wystawiając znakomitą komedię W. Wernera „Ludzie na krze" ze Stafanem Jaraczem.

TEATR WIELKI: Dziś dwa przedstawienia: Popołudniowe rozpocznie się o godz. 15.30. Wystawiona będzie słynna operetka „Słońce Meksyku", która zyskała wielki sukces. Wieczorem po raz drugi o godz. 8 „Słońce Meksyku". W poniedziałek i w dni następne „Słońce Meksyku".

TEATR NARODOWY: Dziś o g. 4 pop. pierwsze w sezonie bieżącym przedstawienie popołudniowe: „Mąż z grzeczności" Ruszkowskiego z Lubieńską, Czapliską, Bogdańską, Wesołowskim i Leszczyńskim na czele. Wieczorem „Wilki w nocy" Rittnera

TEATR NOWY: dziś komedia Amiel'a „Trzy asy i jedna dama" w reżyserii Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI. Dziś o godz. 4 pop. „Gdzie diabeł nie może" z Martini, Daczyńskim i Orwidem na czele Wziś wiecz. komedia muzyczna „Miłość przy świecach".

TEATR POLSKI: Dziś o g. 3.30 pop. „Jadzia wdowa" w premierowej obsadzie. Wieczorem o g. 8 w dalszym ciągu bez przerwy ciesząca się ogromnym powodzeniem krotochwila Ruszkowskiego „Jdzia wdowa" z M. Modelewską w soli tytuułowej.

TEATR MAŁY: Dziś o godz. 3.30 pop. „Szczygli zaułek" w premierowej obsadzie. Wieczorem o g. 8-ej w dalszym ciągu komedia G. B. Shaw'a „Szczygli zaułek".

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Mięczak" o godz. 4-ej pop. z Malicką. (przedstawienie dla młodzieży). Wieczorem „Mięczak" z Malicką.

TEATR KAMERALNY. Ostatni raz „Skandal w rodzinie Kinga". Obsada premierowa na czele z: Rożań Ostatnie 3 przedstawienia. Od poniedziałku — Teatr nieczynny z powodu końcowych prób nowej sztuki „Współczesna" Poli Gojawiczyńskiej.

TEATR WIELKA REWIA (Karowa 18). Komedia muzyczna Farkasa, „Król na jedną noc".

TEATR 8.15. Dziś komedia muzyczna „Narzeczona zginęła" z Olą Obarską.

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś i codziennie arcywesoła satyra muzyczna „Jaś u Raju Bram".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY

Stołeczny Teatr Powszechny wznowił swoją działalność na peryferiach Warszawy, obsługując niemal wszystkie jej dzielnice.

Teatr rozpoczął sezon wspaniałym widowiskiem ludowo - obrzędowym. J. Korzeniowskiego w układzie i inscenizacji Eugeniusza Poredl p .t. „Okrężne".

Dziś przedstawienie przy ul. Młynarskiej 2, dnia 21 — przy ul. Elbląskiej 51, 22 — Narbutta 14.

Kronika Organizacyjna

Konferencja Komitetów Dzielnicowych

W poniedziałek dn. 20 b. m. o godz. 6.30 pop. odbędzie się konferencja wszystkich Komitetów Dzielnicowych w sali Dzieln. Jerozolima ul. Chłodna 30.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Komitetów Dzieln. obowiązkowa.

UWAGA. — Posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS. odbędzie się w czwartek dn. 23 bm. ul. Długa 21, zaś w poniedziałek nie odbędzie się, z powodu Konferencji wszystkich Komitetów Dzielnicowych w sali Dzieln. „Jerozolima".

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. Posiedzenie wydziału odbędzie się we wtorek dn. 21 b. m o godz. 7 wiecz. — Długa 21 wraz z delegatkami Dzielnic.

Z Rady Zawodowej

W poniedziałek — dnia 20 b. m. o godz. 6.30 wieczorem przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się Konferencja zarządów Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym aktualne sprawy organizacyjne. Członkowie zarządów obowiązani są przybyć z mandatami.

Nasza rubryka

LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ — tanio! Specjalność: muzyczne gry dziecięce Instytutu Martenot w Paryżu, tel. 11.47.93, godz. 2—3½.

FRANCUSKI: konwersacja, gramatyka, korespondencja handlowa, tłumaczenia, szybkie postępy. W domu i na mieście, tel. 258-41, godz. 9—11.

Na oczach właściciela okradli mieszkanie

Do mieszkania 70-letniego Jana Serafina, gdzie były wolne pokoje, zgłosiło się 2-ch eleganckich panów, celem odnajęcia wspomnianego lokalu. Drzwi otworzyła służąca i wprowadziła przybyłych do sypialni Serafina. Staruszek znajdował się wówczas w łóżku. Panowie, rozmawiając oglądali pokoje. Następnie wymierzali lokale i tymczasem kradli różne cenne statuetki antyczne ze srebra i chińskiej porcelany. Gdy z nocnej szafki zniknęła złocona papierośnica, Serafin rozejrzał się po pokojach i stwierdził, że wszystkie cenniejsze statuetki w tajemniczy sposób zginęły.

Staruszek wszczął alarm. Złodzieje rzucili się do ucieczki i frontowymi drzwiami wybiegli na ulicę. Jednego z nch ujęto na rogu ul. Wilczej i Marszałkowskiej. Rozpoznano w nim zawodowego złodzieja, Stanisława Kanabusa, (Pawia 64).

Kronika wypadków

WYRZUCONA, CZY WYPADŁA.

Na szlaku kolejowym Legionowo — Nowy Dwór, przy torze kolejowym, znaleziono zwłoki kobiety niewiadomego nazwiska, lat około 70-ciu. Władze policyjno-śledcze i kolejowe prowadzą dochodzenie, celem ustalenia, czy kobieta wypadła z pociągu czy też była wyrzucona.

ŚMIERĆ W URZĘDZIE POCZTOWYM.

W urzędzie pocztowo - telegraficznym „Warszawa 2" (Chmielna 53a), w czasie pracy, zasłabł nagle i stracił przytomność st. pocztylion, 55-letni Jan Staniszewski, (Miodowa 14). Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, z nieustalonej przyczyny.

POŻAR.

Przy ul. Szwedzkiej 26, na terenie przemysłu tłuszczowego „Schicht - Lever" S. A. w korytarzu, przy ubikacji na II piętrze, zapaliły się wióry. V oddział straży ogniowej pożar w zarodku ugasił.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

29-letni Wacław Grządkowski, ślusarz, (Węgierska 19), otruł się jodyną na rogu ul. Wawelskiej i Solarego. Pogotowie przewiozło desperata do domu.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

37-letni Bazyli Drzemięcki, stajenny, (Polna 1), został kopnięty przez konia, doznając potłuczenia prawej nogi. Pogotowie przewiozło D. do szpitala Dz. Jezus.

OGŁOSZENIA DROBNE

Czytajcie prasę socjalistyczną

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Zbuntowana".
ANTINEA: „Biały Tarzan" i „Pat i Patachon".
AMOR: „Panna Lili" i „Skrowronek" z Martą Eggerth.
AKRON: „Trędowata" i „Brock-Luis".
AS: „Papa się żeni".
ATLANTIC: „Statek niewolników".
BAŁTYK: „Bohaterowie morza".
BIS: „Zbieg z Jawy" i „Czerwona dama".
CASINO: „Czarownica z Salem".
CAPITOL: „Znachor".
COLOSSEUM: „Trafalgar".
CZARY: „Bufallo Bill" i dodatki.
ELITE: „Szarża lekkiej brygady" i „Tydzień przed ślubem".
EUROPA: „Panowie z towarzystwa".
FAMA: „Błazen".
FILHARMONIA: „Sonata księżycowa" z Paderewskim.
FLORIDA: „Gwiaździsta eskadra" i „10 z Pawiaka".
FORUM: Człowiek lew" i „Cissy".
GDYNIA: „Tańczący pirat".
GLORIA: „Potępieniec" i „Cham".
ITALIA: „Romeo i Julia".
HELIOS: „Pan redaktor szaleje".
HOLLYWOOD: „Tajemnice żółtego miasta".
IMPERIAL: „Na Sybir".
KOMETA: „Przerwana pieśń" i rewia.

MASKA (Leszno 70): „Żółty skarb" i „Baron cygański".
MARS: „Wierna Rzeka".
METRO: „Będzie lepiej" i dodatki.
MEWA: „Krwawe perły" i „Zielony sygnał".
MUCHA: „Kain i Abel" i „Godzina pokusy".
MAJESTIC: „Nieznośna dziewczyna".

MIEJSKI: „Penny".

NOWA TOMBOLA: „Głos serca" i „Należę do ciebie".
PETIT TRIANON: „Zakochane kobiety" i „Kusicielka".
PAN: „Rozkaz w r. 13".
POPULARNY: „Skowronek" i rewia.
PROMIEŃ: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem i „General Sutter".
PRAGA: „X-27" i rewia.
PRASKIE OKO: „Władca Kalifornii" i „Ich troje".
RAJ: „Pokusa" i dodatki.
RIALTO: „Koniec pani Cheney".
RENA: „W zamieci żelaza i ognia" i „Wyrok życia".
RIVIERA: „Głos Izraela" i dodatki.
ROMA: „Mały czarodziej".
ROXY: „Barbara Radziwiłłówna" i kolorowe dodatki.
SOKÓŁ: „Narzeczona z Wiednia".
SORRENTO: „Bolek i Lolek" i „Latająca mysz".
STYLOWY: „Ziemia błogosławiona".
STUDIO: „Władca" z Janningsem.
ŚWIATOWID: „Kapitan Taylor".
SFINKS: „Ślubowanie".
ŚWIT: „Skowronek".
ŚWIAT: „Srebrna torpeda" i „Kochana rodzinka".
TON: „Ogród Allaha" i dodatki.
UCIECHA: „Postrach opery".
UNIA: „Władca podwodnego świata" i rewia.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Atak o świcie".

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.